Dziś na str. 2 — Kulisy działalności band dywersyjnych

GŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

CENA 2 ZŁ | WARSZAWA, CZWARTEK, 14 LUTEGO 1946 ROKU | Rok III Nr 45 (433)

DO ZDECYDOWANEJ WALKI Z WIDMEM GŁODU

staje Organizacja Narodów Zjednoczonych

LONDYN, 13.2 (PAP). — Na posiedzeniu Generalnego Zgromadzenia ONZ, którego przebieg był transmitowany przez wszystkie wielkie stacje nadawcze, przemawiał brytyjski minister spraw zagranicznych, Bevin, ostrzegając świat przed głodem.

Minister Bevin przedstawił Generalnemu Zgromadzeniu **rezolucję 5 mocarstw** — Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego, Francji i Chin — **wzywającą rządy wszystkich państw do podjęcia energicznych kroków dla zastosowania jak najdalej idącej oszczędności w zużyciu środków żywnościowych.**

„Nie przesadzam, stwierdzając że położenie jest groźne — oświadczył min. Bevin. W pierwszej połowie tego roku trzebaby dostarczyć państwom importującym środki żywnościowe 17 milionów ton pszenicy, do dyspozycji jednak jest tylko 12 milionów ton. Obawiam się, że niedobór przewyższy 5 milionów ton. Brak ryżu jest tak wielki, że wielu milionom ludzi grozi głód w ciągu najbliższych 2 miesięcy. Możliwe, iż przy wspólnych wysiłkach wszystkich Narodów Zjednoczonych uda się uniknąć katastrofy. **Nie tylko każda tona, ale każdy gram żywności musi być zużyty. Nie wolno nam nic marnować".**

W imieniu Stanów Zjednoczonych Stettinius zapewnił świat, iż Ameryka zastosuje się z całego serca do wszelkich zarządzeń, **które okażą się konieczne dla „wygrania wojny z głodem".**

Delegat chiński, dr Wellington Koo oświadczył, iż Chiny są zmuszone zmniejszyć i tak już głodową rację żywnościową. Chiny prosiły o przydzielenie 1 miliona ton ryżu na rok 1946, otrzymały jednak na pierwszy kwartał tylko 48 tysięcy ton.

Przedstawiciel Francji, Bidault oświadczył, iż Francja jest jednym z najgorzej odżywianych krajów na świecie.

Światowa konferencja żywnościowa

LONDYN, 13.2 (PAP). — Agencja Reutera donosi, że rząd Wielkiej Brytanii wysłał zaproszenia do wszystkich rządów państw europejskich, będących członkami ONZ, oraz do Turcji, z prośbą o wydelegowanie ministrów aprowizacji na międzynarodową konferencję, która odbędzie się w Londynie w marcu b. r. celem omówienia sytuacji żywnościowej w Europie.

Delegacja polska przybyła do Pragi

Delegacja Rządu Polskiego dla rokowań z Czechosłowacją, mających na celu omówienie całokształtu zagadnień, związanych ze stosunkami polsko - czechosłowackimi, przybyła już do Pragi.

W czwartek rano udaje się do Pragi minister pełnomocny i poseł nadzwyczajny Czechosłowacji w Warszawie, p. Józef Hejret. Min Hejret wchodzi w skład delegacji czechosłowackiej do rokowań z Polską.

Nowy Jork siedzibą ONZ

LONDYN, 13.2. (PAP). — Agencja Reutera donosi, że na posiedzeniu komisji do spraw siedziby ONZ postanowiono jednogłośnie obrać Nowy Jork na miejsce tymczasowej siedziby ONZ.

PREMIE ZA ŚWIADCZENIA przedłużone do 31 marca

Wielu rolników nie zdążyło dotychczas złożyć pełnego wymiaru świadczeń. By umożliwić im korzystanie z premij pieniężnych, minister aprowizacji i handlu przedłużył termin wypłacania premii do dnia 31 marca b. r. W ten sposób najbardziej nawet opieszali gospodarze otrzymają możność zdania świadczeń rzeczowych na najbardziej dogodnych warunkach. Jednocześnie wprowadza się nowy sposób premiowania świadczeń rzeczowych NAWOZAMI SZTUCZNYMI.

Decyzje te winny przyczynić się do szybkiego wzrostu dostaw zboża. Świadczenia rzeczowe muszą być zebrane i nie może być mowy o darowaniu ich, jak to sobie myślą niektórzy. Rząd natomiast wszystko robi, by ułatwić wsi wywiązanie się z jej obowiązku wobec Narodu.

Niechaj przykładem dla wszystkich będą m. in. i te powiaty województwa poznańskiego, które zbliżają się, bądź też przekroczyły plan dostaw zboża: powiat Chodzież — 106 proc., pow. Wolsztyn — 103 proc., powiaty Wągrowiec, Oborniki i Rawicz ponad 95 procent.

FRANCO MIAŁ POMÓC W ZAJĘCIU GIBRALTARU

Prokurator radziecki oskarża w Norymberdze

NORYMBERGA, 13.2. (PAP). Na środowym posiedzeniu Międzynarodowego Trybunału do spraw przestępców wojennych w Norymberdze prokurator radziecki, Zoria udowodnił, iż sztab marynarki niemieckiej zamierzał *przy pomocy Hiszpanii zająć Gibraltar.*

W lipcu 1941 r. dowódcy armii na froncie wschodnim otrzymali pismo, w którym Hitler zakomunikował plan swoich dalszych zamierzeń wojennych po zakończeniu kampanii na wschodzie Europy.

„Jednym z pierwszych warunków — czytamy w planie — jest wzmocnienie sił zbrojnych w północnej Afryce w celu umożliwienia zdobycia Tobruku. *Przy pomocy Hiszpanii* zostanie jeszcze w r. 1941 wykonany *t. zw. plan „Felix" — zajęcie Gibraltaru.*

Jeżeli po zwycięskim zakończeniu wojny na wschodzie Turcja przyłączy się do nas, atak na Syrię i Palestynę w kierunku na Egipt będzie można rozpocząć już po krótkich przygotowaniach 85-dniowych. Zajmiemy przełęcze na Kaukazie i usprawnimy transport w Anatolii i Turcji. Po zajęciu Tobruku zaatakujemy Egipt od strony Cyrenajki.

O ile załamanie się Związku Radzieckiego stworzy konieczne warunki, wojska zmotoryzowane uderzą poprzez kraj Zakaukaski w kierunku zatoki Perskiej, Iranu, Syrii i Egiptu.

Prokurator Zorja oświadczył, iż dokument ten wskazuje, czego mogłby dokonać faszystowscy zamachowcy, gdyby nie zostali powstrzymani przez Czerwoną Armię.

Następnie prokurator, płk. Pokrowski omawia traktowanie radzieckich jeńców wojennych. Odczytuje on raport komisarza ludowego spraw zagranicznych, Mołotowa, stwierdzający, iż *żołnierze Czerwonej Armii byli poddawani przez wojskowych niemieckich potwornym torturom.*

Przypiekano ich rozpalonym żelazem, wyłupywano oczy, obcinano uszy i ręce, krzyżowano ich i wycinano w brzuchu rozpalonymi nożami gwiazdę pięcioramienną. Żołnierzy Czerwonej Armii kłuto bagnetami, truto arszenikiem, rozdzierano czołgami. Wojska niemieckie zabierały rannym całe ich odzienie i zostawiały ich na polu bitwy nagich, aby zamarzli. Żołnierze radzieccy byli głodzeni, otrzymywali dziennie trochę zgniłych kartofli i spleśniałego chleba.

Zostało stwierdzone przez komisję radziecką, iż w jednym tylko obozie pod Smoleńskiem *zginęło 60 tysięcy żołnierzy Czerwonej Armii i ludności cywilnej.*

Radziecki przedstawiciel oskarżenia oświadcza, iż szef sztabu naczelnego dowództwa niemieckiego, gen. Halder, jak również dawny zastępca Jodla, gen. Warliment, będą sprowadzeni na salę sądową w celu złożenia zeznań.

Biskup Metodystów Paul Garber u premiera (od lewej: premier Osóbka-Morawski, min. Berman, biskup Garber)

(foto PAP)

Premier Iranu udaje się do Moskwy

LONDYN, 13.2 (PAP). — Agencja Reutera donosi z Teheranu, że delegacja złożona z najwybitniejszych polityków i dziennikarzy irańskich udaje się w najbliższych dniach do Moskwy.

Na czele delegacji stoi premier Iranu Sułtaneh.

Władze radzieckie zakomunikowały premierowi, iż na lotnisko teherańskie przybył specjalny samolot, który rząd radziecki oddał do dyspozycji premiera w celu odbycia podróży do Moskwy.

Radiostacja ONZ

LONDYN, 13.2. (Obsl wł.). Zgromadzenie przyjęło wniosek, że Organizacja Narodów Zjednoczonych powinna posiadać własną radiostację.

Delegat brytyjski powiedział, że radio Organizacji będzie oświetlać sprawy z punktu widzenia międzynarodowego.

KULISY DZIAŁALNOŚCI BAND DYWERSYJNYCH

Wywiad z Ministrem Bezpieczeństwa Publicznego tow. Radkiewiczem

Minister Bezpieczeństwa Publicznego St. Radkiewicz udzielił korespondentowi PAP odpowiedzi na szereg pytań w sprawie istotnego tła aktów terroru politycznego w Polsce.

— Co ob. Minister sądzi o wystąpieniach niektórych polityków i publicystów zagranicznych na temat aktów terrorystycznych w Polsce?

— Ostatnie wystąpienia niektórych polityków i publicystów zagranicznych na temat aktów terroru w Polsce, będących dziełem poszczególnych band, działających w kraju, nie grzeszą bezstronnością ani ścisłością.

— Co Ministerstwu wiadomo o ośrodkach dyspozycyjnych, które inspirują działalność terrorystyczną w Polsce?

— Są wszelkie podstawy do twierdzenia, że istnieje ścisła łączność między sprawcami czynów zbrodniczych, a sztabami emigracji polskiej — sztabem głównym „polskich sił zbrojnych" w Londynie i sztabem Andersa. Oto niektóre fakty:

Związek między sztabem londyńskim i bandami organizacji „WIN" (Wolność i Niezawisłość)

USTALONO PONAD WSZELKĄ WĄTPLIWOŚĆ W SZEREGU WYPADKÓW

Ustalono to np. jeśli idzie o bandę „Orlika", czyli, jak brzmi jego właściwe nazwisko — Bernaciaka Mariana. Jako skoczek spadochronowy został on tutaj przesłany z Anglii za czasów okupacji. W r 1943 Orlik wyprowadził większą ilość Żydów pod pretekstem wywiezienia ich zagranicę i uratowania ich w ten sposób przed okupantem. W istocie wymordował on wszystkich i ograbił z kosztowności. W ciągu ostatniego roku banda Orlika dokonała szeregu zabójstw: m. in. zamordowała wójta gm. Trojany—Ożoga Wacława, kolejarzy z Dęblina — Ledwolsza Józefa, Flisa Józefa, Pusolę Wacława, Jakubiaka Jana, mieszkańca wsi Mała Kłoda—Gaję Stanisława i wielu innych obywateli.

Banda Orlika, jako część składowa organizacji „WIN" podlegała bezpośrednio Gołębiowskiemu Stefanowi (pseudonim „Ster"), wysłannikowi sztabu londyńskiego komendantowi organizacji „WIN" na okręg lubelski. Temuż „Sterowi" podlegał wódz bandy na okręg siedlecki „Korwin", który dnia 24 stycznia b. r. zamordował kierownika powiatowego urzędu bezpieczeństwa publicznego w Łukowie oraz dwóch wartowników i

MA NA SWOIM SUMIENIU KILKANAŚCIE MORDÓW, DOKONANYCH NA LUDNOŚCI CYWILNEJ.

Charakterystycznym jest, że kierownicy tych band nie są tylko wychowankami osławionego 6 oddziału sztabu głównego w Londynie, który zajmuje się sprawami krajowymi, na czele którego stoi gen. Kopański, ale, że do ostatniej chwili utrzymywali ścisłą łączność z tym sztabem i otrzymywali dokładne rozkazy od

GENERAŁÓW KOPAŃSKIEGO I PEŁCZYŃSKIEGO PŁK UTNIKA, PŁK NOWICKIEGO, PŁK HARTMANA I INNYCH, KTÓRZY DO DZIŚ DNIA ZNAJDUJĄ SIĘ NA TERYTORIUM ANGIELSKIM.

Jednym z kurierów tegoż sztabu okazał się aresztowany przez organa bezpieczeństwa, mjr Szewczyk Piotr (pseudonim „Piter" i „Czer"). Szewczyk wyjechał z Polski do Londynu w końcu sierpnia 1945 roku i wrócił do Polski w pierwszej połowie października 1945 r. Drugim kurierem był kpt Antoszewicz (pseudonim „Ivo"), który przybył z Anglii do Polski w pierwszej połowie października 1945 r. po podróży, która trwała 4 tygodnie. Takim kurierem był również Michał Żuralski (pseudonim „Majewski"), który przybył do Polski w początkach września 1945 roku oraz inni, którzy z polecenia panów z Londynu przywozili szczegółowe rozkazy zmierzające do wzmożenia fali terroru w Polsce.

WSZYSCY CI OFICEROWIE PRZYJEŻDŻALI W MUNDURACH ANGIELSKICH A NIEKTÓRZY BYLI ZAOPATRZENI W DOKUMENTY ANGIELSKIE JAK NP. SZEWCZYK.

Minister okazał oryginalny dokument angielski z którym Szewczyk przybył do Polski.

— Jakież są jeszcze inne ośrodki akcji terrorystycznej?

— W walce z demokracją polską, najbardziej rozgałęzioną zbrodniczą akcję przeprowadziła N. S. Z., której ośrodkiem dyspozycyjnym jest sztab Andersa. Dokładnie to ujawnione zostanie podczas najbliższych procesów dowódców NSZ w Polsce. Oto niektóre przykłady działalności band NSZ:

Wchodząca w skład NSZ banda „Otto" zamordowała w powiecie kępnowskim 5 funkcjonariuszy bezpieczeństwa publicznego, żonę jednego z pracowników bezpieczeństwa — Wesołowską i dwoje małych dzieci. Ta sama banda zamordowała w wigilię Bożego Narodzenia starostę powiatowego w Wieluniu — Sienkiewicza przy czym mordercy przybyli do mieszkania zamordowanego w przebraniach kolędników. Sprawcy tego morderstwa zostali ujęci. Sam dowódca bandy „Otto" w tych dniach zginął w walce z oddziałami wojskowymi, ścigającymi terrorystów. Druga banda NSZ, mianowicie banda „Burego", dokonała niedawno napaści na pięć wsi w woj. białostockim i po bestialsku wymordowała wielu mieszkańców.

OBIE TE BANDY WYPEŁNIAŁY ROZKAZY EMISARIUSZY ANDERSA.

Były one również w kontakcie z NSZ-owsko - gestapowską bandą „Bohuna", t. zw. Brygadą Świętokrzyską. Dąbrowski („Henryk"), który kierował akcją mordowania ludności polskiej w Werzchowinach i któremu udało się zbiec, jest obecnie szefem sztabu brygady „Bohuna" i znajduje się w chwili obecnej w sztabie pod Norymbergą. Rola jego będzie szczegółowo wyświetlona na procesie publicznym grupy bandytów PAS (Pogotowie Akcji Specjalnej), który rozpocznie się w Warszawie, dnia 14 lutego. Już te fakty potwierdzają słuszność tezy ministra Rzymowskiego, że ośrodki dyspozycyjne akcji terrorystycznej znajdują się zagranicą na terenach podległych W. Brytanii i Stanom Zjednoczonym.

Ministerstwo rozporządza szeregiem zdjęć i odbitek dokumentów, potwierdzających powyższe wywody, które zostały przedstawione przedstawicielom prasy zagranicznej na niedawno odbytej konferencji prasowej. Dziennikarze zagraniczni mieli możność zapoznania się z szyfrówkami, instrukcjami, rozkazami i sprawozdaniami podziemnych band. Należy zaznaczyć, że szyfrowane dyrektywy, przesyłane z zagranicy mają charakter wywiadowczy.

— Co ob. minister może powiedzieć o metodach działania wysłanników londyńskich?

— Wśród dokumentów, będących w rozporządzeniu ministerstwa znajdują się dokumenty, wymownie charakteryzujące metody działania terrorystów. Jednym z takich dokumentów jest legitymacja służbowa funkcjonariusza bezpieczeństwa publicznego Dmitroca Michała, pracownika Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Tomaszowie Lubelskim zamordowanego przez bandytów. Dokumentem tym posługiwał się wysłannik londyński „Ster". Bandy dywersyjne stosują metody prowokacji politycznej.

WYSTĘPUJĄ CZĘSTO W MUNDURACH WOJSKA POLSKIEGO LUB ARMII CZERWONEJ,

posługują się zrabowanym dokumentatam, robią wszystko, by odwrócić uwagę od właściwych sprawców i rzucić cień na organa bezpieczeństwa, Wojsko Polskie i sojuszniczą Armię Czerwoną.

— Co zostało zrobione w dziedzinie pacyfikacji stosunków politycznych kraju?

— Rząd Jedności Narodowej, a jeszcze wcześniej Rząd Tymczasowy przeprowadzi wielką pracę polityczną w kierunku pacyfikacji stosunków w kraju. W ogłoszonej amnestii zapewniano bezkarność wszystkim tym, którzy ujawnią się dobrowolnie. Wynik tej polityki, zapoczątkowanej w czerwcu, a trwającej aż do listopada ub. r., był bardzo pozytywny. Ujawniło się ponad 40.000 osób. Przekazano władzom znaczną ilość broni. Wszyscy uczciwi ludzie teraz normalnie, spokojnie pracują wraz z całym narodem nad odbudową kraju. Ci, którzy się nie ujawnili — to są jednostki w znacznej swej większości zdemoralizowane. Właśnie z usług tych ludzi korzystają emisariusze panów Andersów, Pełczyńskich i innych. Nimi właśnie posługują się w niecnej robocie przeciwko obozowi demokracji.

Rząd Jedności Narodowej wszystko uczynił, ażeby stosunki w kraju spacyfikować, ale

NA PRZESZKODZIE PEŁNEJ PACYFIKACJI STOJĄ PRZEDE WSZYSTKIM SZTABY ANDERSÓW, KOPAŃSKICH I INNYCH, KTÓRE ZNALAZŁY PRZYTUŁEK ZAGRANICĄ I STAMTĄD INSPIRUJĄ WROGĄ DZIAŁALNOŚĆ W KRAJU.

Nadsyłają tutaj nie tylko dziesiątki swych emisariuszy, ale i ogromne sumy pieniężne w dolarach i funtach szterlingach. W swej walce przeciw demokracji łączą się z elementami proniemieckimi i niemieckimi, jak również z bandami faszystów ukraińskich.

Wielką przysługę Narodowi Polskiemu i demokracji polskiej, wielką przysługę sprawie pokoju i bezpieczeństwa oddadzą ci, którzy przetną zbrodniczą działalność sztabów Andersa, Kopańskiego i Pełczyńskiego. Jeśli zaś ktoś, korzystając z fałszywych, tendencyjnych informacyj właśnie tych panów, rzuca podejrzenie na aparat Bezpieczeństwa Publicznego, który złożył tyle dowodów ofiarności w obronie demokracji, choćażby w postaci 1.427 zamordowanych przez bandytów najlepszych swych funkcjonariuszy, to muszę stwierdzić, że myli się, z prawdą i wyrządza wielką krzywdę tym ludziom, jak również całej demokracji polskiej.

O rozmiarach akcji terrorystycznej można sądzić z następujących cyfr.

PRÓCZ 1.427 ZAMORDOWANYCH PRACOWNIKÓW BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO I MILICJI, ZABITYCH ZOSTAŁO OK. 2 TYS PRZEDSTAWICIELI PARTYJ DEMOKRATYCZNYCH.

Wśród zamordowanych znajdują się działacze PPR, PPS, Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego i około 10 członków Polskiego Stronnictwa Ludowego. W stosunku do aresztowanych bandytów zapadają normalne wyroki sądowe w postępowaniu sądowym.

Jeśli idzie o udział Niemców w akcji terrorystycznej, to na Śląsku zaobserwowano działalność grup organizacyj „Wehrwolf" — Wilkołaków. W południowo-wschodniej części kraju dopuszczają się aktów bandytyzmu resztki faszystów ukraińskich z byłej dywizji SS-Galizien.

Na zakończenie minister podkreślił raz jeszcze, że spodziewa się, iż

RZĄDY W KRAJACH SOJUSZNICZYCH I OPINIA PUBLICZNA PRZYCZYNIĄ SIĘ DO JAK NAJSZYBSZEGO ZLIKWIDOWANIA ZAGRANICZNYCH OŚRODKÓW DYSPOZYCYJNYCH BANDYTYZMU I DYWERSJI W POLSCE,

co przyspieszy powrót do normalnych stosunków powojennych całkowitego bezpieczeństwa wszystkich obywateli i ułatwi budowę demokratycznego Państwa Polskiego.

Zniesienie prawa przeciw Zw. Zaw.

LONDYN, 13.2 (PAP). — Izba Gmin przyjęła w drugim czytaniu projekt rządowy zniesienia prawa z roku 1927 skierowanego przeciwko związkom zawodowym.

Projekt został poparty przez generalnego prokuratora sir Hartley Showcross.

Głos doradczy dla Zw. Zaw. w ONZ

LONDYN, 13.2 (PAP). — Agencja Reutera donosi, iż na posiedzeniu komisji politycznej i bezpieczeństwa przyjęto rezolucję, aby zaprosić przedstawicieli Światowej Federacji Związków Zawodowych Międzynarodowy Związek Spółdzielczy oraz Amerykańską Federację Pracy do wzięcia udziału w pracach Rady Społeczno - Gospodarczej z głosem doradczym.

KRONIKA POLITYCZNA

DRUGA KONFERENCJA PRZEDSTAWICIELI PPS, PPR i PSL

W dniu 13 lutego b. r. odbyło się drugie posiedzenie przedstawicieli trzech stronnictw: PPS, PPR i PSL w sprawie bloku wyborczego stronnictw demokratycznych.

Z ramienia PPS byli obecni przewodniczący CKW PPS *tow. Osóbka - Morawski*, sekretarz generalny CKW PPS *tow. Cyrankiewicz*, z ramienia PPR — sekretarz generalny KC PPR *tow. Gomułka* i członkowie KC PPR *tow. tow. Berman i Zambrowski*, z ramienia PSL — prezes PSL ob. *Mikołajczyk*, wiceprezesi ob. ob. *Niecko i Bańczyk*, sekretarz generalny ob. *Wójcik*.

Następną z kolei konferencję przedstawicieli wymienionych stronnictw postanowiono odbyć w dniach najbliższych.

*

Posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym R. P. w Norwegii mianowany został *Mieczysław Rogalski*, poseł do Krajowej Rady Narodowej, ostatnio dyrektor departamentu konsularnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

*

Delegacja norweskich byłych więźniów politycznych, która po Międzynarodowym Kongresie w Warszawie i zwiedzeniu Krakowa, Katowic i Oświęcimia powróciła do stolicy Polski, złożyła w dniu 13 b. m. wieniec na symbolicznym Grobie Nieznanego Więźnia, który się mieści obok pomnika Nieznanego Żołnierza.

*

Komitet Słowiański w Polsce ponownie zabiera głos w sprawie Trjestu, Istrii, Zary i Fiume, stwierdzając, że naród polski dostatecznie odczuł, co znaczy dla kraju odebranie mu jego naturalnego i największego portu. Historia Gdańska i wybrzeża polskiego stanowi tu przykład dostatecznie pouczający. Obecnie Europa i świat winny naprawić krzywdę wyrządzoną Jugosławii przez odebranie jej największego portu całej południowej słowiańszczyzny i dużego pasa, zamieszkałego przez ludność czysto słowiańską i chorwacką.

Apelujemy — głosi komunikat Komitetu Słowiańskiego — do czynników kompetentnych, by sprawę Jugosławii poparły w całej rozciągłości. Tak samo zabieramy głos w sprawie Słoweńców w Karyntii, którzy również winni być połączeni zresztą swoich rodaków w wolnej ludowej republice Jugosławii.

Konferencja w Centr. Urzędzie Planowania

W Centralnym Urzędzie Planowania odbyła się pierwsza z cyklu konferencyj prasowych, która ma za zadanie poinformowanie najszerszych warstw społeczeństwa o zamiarach i najbliższych poczynaniach tego ważnego dla całokształtu działań państwowych urzędu.

Groźba inflacji w USA

WASZYNGTON, 13.2. (PAP). Na posiedzeniu komisji budżetowej dyrektor urzędu kontroli cen, Sowles, oświadczył, iż nadchodzące 9 miesięcy będą okresem krytycznym dla gospodarki amerykańskiej.

Rząd Stanów Zjednoczonych musi uczynić wiele wysiłków, aby zapobiec inflacji. W Stanach Zjednoczonych dobrobyt może zapanować dopiero wtedy, jeśli dzięki umiejętności, odwadze, rozumowi i szczęściu uda się utrzymać poziom cen przy jednoczesnym olbrzymim zwiększeniu produkcyj.

Grecja sprzeciwia się przyjęciu Albanii do ONZ

LONDYN, 13.2 (PAP). — Agencja Reutera donosi, że na ręce przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa wpłynęło pismo kierownika delegacji greckiej, ministra spraw zagranicznych, Rendisa, protestujące przeciwko postawieniu na porządek dzienny sprawy przyjęcia Albanii do ONZ.

Minister Rendis żąda w imieniu Grecji, aby rozpatrzenie prośby Albanii zostało odłożone do następnej sesji Generalnego Zgromadzenia i aby przedstawiciele Grecji brali udział w posiedzeniach Rady.

Uwagi

Pod własnym adresem

„W Polsce demokratycznej, przed którą tyle do spełnienia stoi zadań, z których każde z osobna jest w warunkach normalnych — pracą na jedno pokolenie, atmosfera polityczno - wewnętrzna musi być jasna. Musi ona być tak przejrzysta, że każde zagadnienie da się rozwiązać przy wszechstronnym zaufaniu i spokoju".

Złote słowa, pod którymi podpisujemy się bez wszelkich zastrzeżeń. Lecz kto to pisze? Kto rozdziera szaty nad „atmosferą zakłamania" nad „zaciemnianiem sytuacji", nad „niedomówieniami" i wielu innymi grzechami życia politycznego w Polsce? Ano, — nie śmiejcie się czytelnicy — jest to bowiem... „Polska Ludowa",' poznański organ PSL. Komu jak komu, ale organowi tej partii nie wypadałoby występować w roli moralizatora, w której mu bardzo a bardzo nie do twarzy.

Zresztą p. St. K., autor artykułu „Nie ma gry na zwłokę", skąd zaczerpnęliśmy powyższą cytatę, w końcu swych pouczających rozważań wpada we własne sidła, broniąc znanej uchwały Kongresu PSL w sprawie bloku wyborczego. „Kongres — pisze on triumfująco — nie powiedział przecież: nie! Nie mógł atoli powiedzieć: tak — bo ku temu nie zaistniały odpowiednie warunki".

Jest chyba rzeczą jasną: kto nie mówi ani tak, ani nie — ten właśnie „zaciemnia sytuację" i stwarza „zakłamaną atmosferę"!

Anders obiecuje... reformę rolną

W jednej z broszurek propagandowych, wydawanych przez sztab Andersa wśród steku oszczerstw i kłamstw o Polsce dzisiejszej, znalazła się też obietnica — przeprowadzenia w kraju reformy rolnej, oczywiście w czasie bliżej nieokreślonym.

Kpią, czy o drogę pytają szanowni panowie z andersowskiej „dwójki"? A może przespali po prostu ostatnie półtora roku i naprawdę nic nie wiedzą ani o dekrecie PKWN z dn. 6.9.1944 r., ani o tym, że ten wiekopomny dekret został już zrealizowany, więc chłopi nie potrzebują czekać na p. Andersa i liczyć na jego łaskawe obietnice.

Kto wie, co obieca jeszcze Polsce „nieprzejednany" Anders wraz ze swoją faszystowską kliką. Może na przykład zadeklaruje, że umiejscowi... Wisłę na ziemi polskiej, byleby tylko naród dał mu władze w ręce. Wątpliwe jest natomiast, czy przyrzeknie narodowi również ujście Wisły z Gdańskiem bo kto z lekkim sercem zrzekł się już Wrocławia i Szczecina, ten i o Gdańsk nie będzie kopii kruszył.

Polityczni nieboszczycy jadą szybko. Czepiając się najbardziej śmiesznych i rozpaczliwych pomysłów, jadą w krainę nicości i absurdu.

DOKŁADNIE ODPOWIESZ KOMISARZOWI SPISOWEMU — BĘDZIESZ MIAŁ DOKŁADNY OBRAZ POLSKI.

Zbrodnia NSZ w Łodzi

Wysadzony został w parku Poniatowskiego w Łodzi pomnik ku czci żołnierzy radzieckich, poległych w walce z Niemcami. Ta sama ręka, która podkładała ogień pod chaty chłopów polskich we wsi Zanie, Kleszczele, Nadyszki ta sama ręka, która z automatu strzelała do kobiet, starców i dzieci, podłożyła dynamit pod pomnik ku czci poległych żołnierzy, nie cofnęła się przed najbardziej haniebnym czynem. To nie jest przypadek, że zbrodnie te są dziełem jednej i tej samej szajki NSZ-tu Zawinili w oczach tych bandytów chłopi ze wsi białostockich, bo chcieli służyć swojemu państwu bo oddawali świadczenia, dla wykarmienia mieszkańców miast. Zawinił także w ich oczach żołnierz Czerwonej Armii — popełnił bodajże najcięższe przestępstwo, bo przepędził Niemców z naszej ziemi, pomógł nam wskrzesić Polskę — tę Polskę, którą oni bandyci z NSZ-tu tak nienawidzą. Dlatego nawet po śmierci nie dają temu żołnierzowi spokoju — beszczeszczą jego mogiły.

To nie jest przypadek, że ci sami ludzie, którzy mordują najlepszych synów naszego narodu, którzy łączą się po lasach z dywersantami niemieckimi i ukrywającymi się volksdeutschami, zgłaszają swój protest przeciw polityce sojuszu odrodzonej Polski ze Związkiem Radzieckim. Wysadzenie pomnika w Łodzi miało być właśnie takim protestem zbankrutowanej szajki przeciw tej polityce, której Polska zawdzięcza swe zmartwychwstanie i swe obecne bezpieczeństwo. Wszystko co umacnia Polskę Ludową, wszystko co przyczynia się do jej rozwoju, zarówno ofiarna praca robotnika i chłopa jak i słuszna, odpowiadająca interesom narodu polityka zagraniczna naszego państwa, jest jednako wrogie, jednako nienawistne naszej reakcji.

Sprawcy zamachu w Łodzi wiedzą chyba dobrze, bo dziś wie o tym każde dziecko, że stawka na konflikt zbrojny między wielkimi mocarstwami zbankrutowała. Wiedzą dobrze, że pchanie Narodu Polskiego do wojny ze wschodnim sąsiadem jest zbrodnią wobec tego narodu, jest przede wszystkim głupstwem politycznym. Jaki więc sens miał zamach w Łodzi? Co chcieli jego sprawcy przez to osiągnąć?

Odpowiedź jest jasna. Pchał ich do tego zbrodniczego czynu ten sam cel, w imię którego mordowali, żywcem palili chłopów polskich w woj. białostockim, pchał ich ten sam cel w imię którego wrzucili bombę do sali, gdzie odbywała się zabawa, organizowana przez PCK, w imię którego popełnili tysiące innych zbrodni. Wywołać zamęt w kraju, zakłócać nieustannie pokojową atmosferę pracy, przeszkadzać odbudowie — oto naczelny cel, jaki im przyświeca W Łodzi sądzili ponadto, że uda im się tym wyczynem poderwać zaufanie ZSRR do Narodu Polskiego, że uda im się przy pomocy tego rodzaju wystąpień wbić klin między oba narody, poderwać podstawy naszej polityki sojuszu.

Wiedzą oni dobrze, że nie mają teraz poparcia w narodzie. Ale chcą przynajmniej bruździć. I bruździą, bo nakazują im tak przesyłane z zagranicy instrukcje, bo za to im płacą dolarami i funtami Bruździą w imię obcych, nie polskich interesów.

Za te interesy płacić ma Naród Polski krwią pomordowanych, za te interesy palono żywcem chłopów z Białostocczyzny, za te interesy wysadzono pomnik poległych żołnierzy w Łodzi. Wola Narodu Polskiego, jego dążenie do wolnego niepodległego życia, okażą się jednak silniejsze niż dynamit, podłożony zbrodniczą ręką pod pomnik poległych. I żadna siła nie zdoła przeszkodzić polskim masom ludowym w ich pracy nad utrwaleniem państwa. Żadna siła nie zdoła unicestwić sojuszu polsko-radzieckiego.

Przemówienie Marsz. Żymierskiego

na otwarciu Roku Kościuszkowskiego w Krakowie

Na otwarciu Roku Kościuszkowskiego w Krakowie, wygłosił przemówienie Naczelny Dowódca Wojska Polskiego Marszałek Rola-Żymierski, które podajemy w streszczeniu:

„Ogłaszamy r. 1946 Rokiem Kościuszkowskim, my realizatorzy politycznego testamentu Kościuszki — rozpoczął swe przemówienie Marszałek Żymierski.—Polska demokracja ludowa jest bowiem nie tylko spadkobierczynią duchową, ale i kontynuatorką myśli społecznej i politycznej wielkiego wodza w chłopskiej sukmanie. Kiedy przeprowadzając reformę rolną i upaństwowienie przemysłu dokonaliśmy t. zw. „łagodnej rewolucji", o jakiej marzył Kościuszko, to nie jest to przypadek, ale **wyraźny dowód, że wyrośliśmy z ducha i tradycji kościuszkowskiej że nasza ludowa demokracja może pochlubić się rodowodem najszlachetniejszej polskiej myśli społecznej.**

Walka o wolność i niepodległość oraz walka o reformy społeczne — były to dwie równoległe linie żywota Wielkiego Nauczyciela Narodu Polskiego. Kościuszko rozumiał, że jedyna droga do ocalenia zagrożonej niepodległości, to **nie tylko czynna i nieustępliwa walka z obcą przemocą, ale równocześnie taka sama walka z wewnętrzną niemocą, z rozkładem woli i czynu narodowego spowodowanym ciemnotą i egoizmem szlacheckim.** Rozumiał, że trzeba rozprzestrzenić świadomość narodową na olbrzymie masy chłopskie. Dla wielkiego serca i rozumu Kościuszki było rzeczą jasną, że bój o wolność i niepodległość musi być równocześnie walką o wyzwolenie społeczne. On pierwszy wskazał Narodowi Polskiemu tę wielką prawdę, **że o istnieniu narodu, jako państwa stanowią masy ludowe, że niepodległość wiąże się nierozerwalnie z postępem i równouprawnieniem społecznym".**

„Dokończyliśmy — ciągnie mówca — rozpoczętą przez Kościuszkę demokratyzację Wojska Polskiego. Z ducha Bartosza Głowackiego wyrosły dziś, kadry nowych oficerów, odrodzonego Wojska

Omówiwszy w paru zdaniach historyczne i symboliczne znaczenie Targowicy — Marszałek podkreśla, że reakcja stawała zawsze w poprzek najszlachetniejszym zamierzeniom. Dla spadkobierców Targowicy groźniejszymi od zaborców byli ideowi spadkobiercy Kościuszki.

I dziś jest tak samo. Zniekształca się postać Kościuszki, chcąc z niego uczynić sztandar nastrojów antyrosyjskich i antyradzieckich — wywodzi mówca. **Kościuszko nie walczył z narodem rosyjskim ale zarówno z reakcją polską, jak i z caratem który w Targowicy sprzymierzył się z polską magnaterią przeciw ludowi polskiemu i polskiemu narodowi.** Dlatego nie mają prawa przywłaszczać sobie postać Kościuszki przeciwnicy Ludowej Demokracji. Będzie on zawsze sztandarem demokracji Polski Ludowej

Z PRASY I O PRASIE

POLSKA A CZECHOSŁOWACJA

Organ czeskiej partii komunistycznej ogłosił artykuł, wypowiadający się za bliską współpracą obu państw.

„Tak samo jak w Czechosłowacji — pisze „Rude Prawo" — Niemcy posiadali mocne pozycje w przemyśle polskim, jednak cała reszta kapitału nie była w rękach niemieckich, lecz była kontrolowana przez kapitał zagraniczny, francuski, belgijski, angielski, amerykański, włoski i t. d. Wpływy tych ugrupowań kapitalistycznych odgrywały poważną rolę w polskim życiu gospodarczym i politycznym.

...Dalszym dodatnim zjawiskiem dla nas jest—pisze „Rude Prawo"—że po Czechosłowacji jest Polska drugim państwem europejskim, które po wojnie przystępuje do szerokiego upaństwowienia przemysłu. Obawy, że Czechosłowacja będzie osamotniona ze swymi socjalnymi reformami, okazały się bezpodstawne, a nie ulega wątpliwości, że i inne państwa pójdą za ich przykładem. Nie ulega wątpliwości, że nowa Polska, tak samo jak nowa Czechosłowacja, potrafią obronić zasadę suwerenności, o ile chodzi o sprawy wewnętrzne i prawo zadecydowania i uporządkowania spraw tak, jak to wypływa z tradycyjnych doświadczeń w r. 1938—1939. Również nie ulega wątpliwości, że rozwój ten wysuwa na pierwszy plan konieczność ścisłej gospodarczej współpracy między Czechosłowacją a Polską, jak również wspólnego postępowania w podstawowych kwestiach, jak np. w kwestii wysiedlenia Niemców i trwałego zabezpieczenia granicy z Niemcami. Polska i Czechosłowacja w swych wysiłkach rekonstrukcji są gospodarczo na siebie skazane".

A więc istnieje wiele spraw, które łączą oba narody i dyktują im konieczność współpracy.

PRZED POROZUMIENIEM

Należy jak najszybciej uregulować nasze stosunki z sąsiednim narodem czechosłowackim. Takim jest życzenie całego społeczeństwa polskiego. Jak wiadomo do Pragi wybiera się delegacja pod kierownictwem ministra Spraw Zagranicznych W. Rzymowskiego w sprawie omówienia na miejscu całokształtu zagadnień, interesujących Polskę i Czechosłowację.

W związku z tym, pisze „Dziennik Zachodni":

„Źle się działo dotychczas, że przy każdorazowym omawianiu spraw polsko-czeskich w publicystyce obu krajów sięgano do momentów najbardziej drażliwych i spornych. Gdy poprowadzimy rozważania nad wzajemnym stosunkiem nie po linii tego co nas dzieli, ale tego, co nas na przestrzeni dziejów łączyło, łączy dalej i musi łączyć w przyszłości, okaże się, że momentów dodatnich jest bodaj więcej, aniżeli tych, które nas od siebie odpychają".

W dalszym ciągu artykułu „Dziennik Zachodni" powołuje się na cały szereg „punktów jasnych", świadczących, że oba narody są zdolne do dobrego sąsiedzkiego współżycia.

KONIECZNOŚĆ DZIEJOWA

Lecz łączą nas nie tylko sprawy doraźne. Są zagadnienia głębsze:

...Gdy sięgniemy do zagadnień szerszych i głębszych — pisze „Dziennik Zachodni" — do wspólnoty językowej, do wzajemnych wpływów kulturalnych na przestrzeni dziejów, do obopólnego interesu militarnego, politycznego i gospodarczego i t. d. musimy przyjść do przekonania, że pełne współżycie Polski i Czechosłowacji jest koniecznością dziejową, a ta musi górować nad sprawami spornymi i drażliwymi.

Całe społeczeństwo polskie z uwagą przysłuchiwać się będzie toczącym się w Pradze rokowaniom które powinny doprowadzić do uregulowania wszystkich spornych spraw i które zapoczątkują ściślejszą współpracę obu państw.

FIŃSCY PRZESTĘPCY WOJENNI PRZED WYROKIEM

Przewód sądowy przeciw fińskim przestępcom wojennym: b. prezydentowi Rütti, b. premierowi Rangelowi, ministrowi i przywódcy partii socjaldemokratycznej Tannerowi, członkom rządu i komisji do spraw zagranicznych, Kukkonenowi i Rejnikka i innym — zakończył się. Podsądni oczekują wyroku.

Wokół procesu reakcja fińska rozwinęła kampanię, próbując z faszystowskich zbrodniarzy i popleczników Hitlera uczynić męczenników sprawy narodowej. Próbuje ona przez stary aparat sądowniczy i „niezależnych" obrońców — posiać nieufność do pokojowej polityki obecnego demokratycznego rządu fińskiego. Próbuje podważyć podstawy polityki pokoju i sojuszu z Z.S.R.R., którą demokracja fińska słusznie uważa za gwarancję niepodległości i demokratycznych praw swojego ludu. W sukurs im, oczywiście, przychodzi reakcyjna prasa światowa. Cel jest jasny: przez obronę zbrodniarzy — obronić pozycje reakcji.

Przewód sądowy jednakże poważnie pokrzyżował te zamiary. Nie tylko zdemaskował działalność niedawnych zaciętrzewionych sojuszników Hitlera, ale ujawnił nieznane do niedawna kulisy przygotowań wojennych.

Przewód sądowy ujawnił nici współpracy między Finlandią a Niemcami hitlerowskimi. Już podczas pierwszej wojny fińsko - radzieckiej Hitler zbroił Finlandię, przygotowując sobie bazę dla przyszłego napadu na Leningrad i Murmańsk

Główny przestępca wojenny — Tanner — jeszcze przed zawarciem pierwszego moskiewskiego pokoju oświadczył w Radzie Państwowej, że uważa pokój jedynie za zawieszenie broni. Tanner niejednokrotnie oświadczał, że celem tej wojny jest „całkowite zniszczenie władzy radzieckiej, z którą pokój jest niemożliwy"

W 1940 r., w 4 miesiące po zawarciu pokoju moskiewskiego Finlandia zaczęła się gorączkowo przygotowywać do wojny Zakupiła wielkie ilości broni w Niemczech. Jednocześnie Rütti wydelegował swego przedstawiciela, Kirimiaki, dla zawarcia tajnej umowy o tranzycie wojsk niemieckich i ich rozlokowaniu w północnej Finladii. W okresie od września 1940 r. do maja 1941 r. przywieziono i rozlokowano w Finlandii 19.000 niemieckich żołnierzy i oficerów. 7 czerwca 1941 przywieziono dalsze dwie dywizje.

Jeszcze w sierpniu 1940 r. na polecenie Rütti rozpoczęły się rozmowy sztabów generalnych o wspólnej wojnie przeciw Związkowi Radzieckiemu.

Dla zmylenia uwagi rządu radzieckiego, 21 czerwca 1941 r., a więc w przeddzień zdradzieckiego napadu wojsk fińskich na Kronstadt, Tanner oświadczył, że Finlandia bezwzględnie dochowa warunków neutralności.

Pokojowa polityka Związku Radzieckiego wobec Finlandii była wielokrotnie przez dyplomację radziecką podkreślana Przekreśliły ją intrygi tych polityków fińskiej reakcji, którzy zasiedli obecnie na ławie oskarżonych. Nawet w okresie 1943—1944, gdy klęska wojenna Niemiec była już oczywista, zaślepieni nienawiścią politycy fińscy, za namową Ribbentropa, odrzucili warunki pokojowe Związku Radzieckiego. Należy przypomnieć, że ówczesne warunki pokojowe, zaproponowane przez Związek Radziecki, były o wiele łagodniejsze, niż późniejsze warunki rozejmu po rozgromieniu fińskich wojsk i ich kapitulacji.

Przewód sądowy wykazał również, że oskarżeni rozpoczęli przygotowania wojenne na długo przed napaścią na Związek Radziecki. Przez stopniową faszyzację kraju, rozwiązanie związków zawodowych, ściganie organizacyj robotniczych, popieranie i organizowanie bojówek faszystowskich oczyszczali sobie pole dla wojny.

Podsądni oczekują wyroku. Ale na wyrok czeka też naród fiński, który postanowił stanowczo zerwać z przestępczą polityką swych poprzednich przywódców wbrew intrygom reakcji. Finlandia wkroczyła na drogę demokracji i pokoju. Wyrok Sądu w Helsinkach powinien to przypieczętować.

Do wiadomości min. Bevina i Byrnesa

W obozach UNRRA szkolą się polskie faszystowskie dywizje

Dziennik „DAILY WORKER" zamieszcza korespondencję z Waszyngtonu, w której donosi, że urzędnicy UNRRA „nawet nie usiłują poważnie zaprzeczyć doniesieniom prasy z Niemiec, że TAJNA ARMIA, NASTAWIONA ANTYSOWIECKO I PRZECIWKO POLAKOM WARSZAWSKIM, ODBYWA ĆWICZENIA W NIEMIECKICH OBOZACH UNRRA". Korespondent „Daily Worker" przeprowadził wywiad z p. Kohenem, dyrektorem UNRRA w sprawie dywizji utworzonej z osób deportowanych.

Kohen przyznał, że b. oficerowie polscy szkolą deportowanych i że między t. zw. deportowanymi znajduje SIĘ WIELU FASZYSTÓW I CZŁONKÓW PIĄTEJ KOLUMNY

Wyczyny andersowskich grup we Włoszech

Dziennik „ITALIA LIBERE", organ towarzystwa przyjaźni francusko - włoskiej, wychodzący w Paryżu zamieszcza artykuł żołnierza polskiego, który walczył we Włoszech przy boku żołnierzy i partyzantów włoskich. W artykule tym czytamy: „Przerzucając od czasu do czasu „Dziennik Żołnierza" muszę się za każdym razem upewnić na nowo, że gazeta ta ukazuje się we Włoszech, w roku 1945 po [illegible] a nie w Berlinie w latach 1941/42.

Spokojni i uczciwi obywatele Ankony, Sengalii, Rimini, Pasaro, którzy odbudowują zniszczone Włochy, uskarżają się, że MUSZĄ WYSTAWIAĆ POSTERUNKI PRZED LOKALAMI ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH I INNYMI INSTYTUCJAMI, celem obrony ich przed żołnierzami Andersa. Nie można zwołać zebrania pracowników, czy kobiet, jeżeli w danej miejscowości znajdują się żołnierze polscy. Włosi wyzwoleni spod jarzma faszyzmu opowiadają, że obszarnicy i właściciele określonego typu zacierają ręce z zadowolenia, że ci błogosławieni Polacy robią dla nich dobrą robotę. Słowo Polak, było wymawiane we Włoszech z rodzajem czci, jako symbol wiecznego pragnienia wolności i dla siebie i dla innych narodów. Na ziemi włoskiej imiona polskich poetów i polskich mistyków oznaczały ideały wolności i braterstwa ludów. Otóż obecnie ludność miast i wsi nadadriatyckich (opinja ta rozszerza się z dnia na dzień na całe Włochy) myśli o Polakach jako o ludziach, KTÓRZY NIENAWIDZĄ WSZYSTKIEGO CO MA JAKIKOLWIEK ZWIĄZEK Z RUCHEM ROBOTNICZYM i z postępem. Zastanawia mnie poważnie fakt, że tysiące żołnierzy polskich przenikają do domów robotniczych, mieszczańskich i inteligenckich. WNOSZĄC ZE SOBĄ TRUCIZNĘ KŁAMSTWA ANTYDEMOKRATYCZNEGO I ANTYSOWIECKIEGO. Stosunki między wojskiem polskim we Włoszech i ludnością antyfaszystowską stają się z dnia na dzień coraz bardziej napięte. Stanowi to groźbę dla wolnego przebiegu wyborów do Konstytuanty.

*

Zamieszczając powyższe dwie informacje radzimy ministrowi Bevinowi i Byrnesowi, aby je uważnie przeczytali.

W rzędzie innych ogłoszonych przez prasę światową materiałów, świadczą te informacje niezbicie że faszyści polscy spod znaku Andersa i NSZ-tu, nadużywając gościnności Anglii i Ameryki, uwili sobie pod skrzydłami wojsk okupacyjnych w Niemczech i Włoszech faszystowskie gniazda, skąd niewątpliwie wylatują andersowskie orły na zbrodnicze występy do Polski i innych krajów.

Może panowie ministrowie spraw zagranicznych Anglii i Stanów Zjednoczonych nie będą więcej tak pochopnie oskarżać o udział w zabójstwach politycznych... władz bezpieczeństwa Polski.

Manifestacja jedności w Paryżu

Udział Polaków w manifestacji

PARYŻ, 13.2. (PAP). — Korespondent PAP donosi, że olbrzymia manifestacja jednościowa, o której donosiliśmy dnia 10 b. m., zgromadziła mimo deszczowej pogody niezliczone tłumy, które defilowały pod sztandarami partii socjalistycznej i komunistycznej oraz związków zawodowych od Placu Narodu do Placu Republiki.

Partie socjalistyczne i komunistyczne defilowały pod wspólnymi transparentami. Defiladę na Placu Republiki pod ogromnymi napisami „Chwała tym, którzy padli za Republikę" — przyjmowali ministrowie należący do obydwu partyj robotniczych.

W grupie Generalnej Konfederacji Pracy pod wielkim białym transparentem noszącym czerwony napis po francusku „Międzyzwiązkowy Komitet Polski", maszerowali Polacy.

Dwa unoszące się nad nimi transparenty witane były oklaskami przez publiczność zgromadzoną na chodnikach Jeden z transparentów głosił „Zlikwidować bandy polskich faszystów Andersa, który zagraża pokojowi i demokracji" a na drugim widniało hasło: „Niech żyje przyjaźń francusko - polska!". Tłumy na Placu Republiki witały Polaków okrzykami „Vive la Pologne!"

Ponad 65 tys. Polaków z Ukrainy

wróci w ciągu lutego do Polski

MOSKWA, 13.2. (PAP) — 7 lutego wyruszył z Zaporoża transport wiozący 1.320 obywateli polskich, wracających do kraju. 10 lutego wyruszył z miasta Asumy transport, wiozący 1.100 repatriantów.

Odjazd pierwszych transportów ze wschodniej Ukrainy był wzorowo zorganizowany pod każdym względem. Repatrianci otrzymali odpowiedni zapas prowiantu na drogę oraz odzież i obuwie Wagony są ogrzewane.

Przed wyjazdem repatrianci wysłali do rządu republiki ukraińskiej pismo, wyrażające wdzięczność za gościnę i pomoc, okazaną im podczas repatriacji.

Zgodnie z ułożonym planem, w ciągu lutego zostanie wysłana do Polski cała ludność polska, zamieszkująca dotychczas wschodnią Ukrainę (ponad 35.000 osób). W myśl umowy polsko ukraińskiej o wymianie ludności, wyjadą również Polacy z zachodniej Ukrainy. W ciągu lutego wyjedzie do Polski z zachodniej Ukrainy około 30.000 Polaków

DOM WYPOCZYNKOWY DLA ESESOWCÓW

Kiedy wymawia się słowo „obóz" przed oczami każdego staje koszmarny obraz stęchłych baraków — nor, zawszonych nar, obraz męki i powolnego konania. Dziś napiszemy o innym obozie — obozie z pełnym komfortem, z kuchnią wykwintną, na żądanie dietetyczną, jak podają ogłoszenia wykwintnych pensjonatów, które obóz ten do złudzenia przypomina. Nie nasza to już wina, że obraz tego obozu będzie dla czytelnika takim samym koszmarem, jak tamtych, tylko mniej zrozumiałym.

Obóz mieści się w pięknej miejscowości Langwasser, 12 km od Norymbergi. W obozie przebywa — właśnie „przebywa" jak gdyby na urlopie — 12.500 esesowców. Tych z Dachau, Majdanka, Buchenwaldu, Oświęcima. Obóz zwiedził niedawno korespondent Reutera. Korespondenci Reutera mają mocne nerwy, mimo to widok obozu Nr. 13 D wstrząsnął nim. „Ależ to nie obóz — wykrzyknął — to jest dom wypoczynkowy!".

Bo proszę posłuchać. Mieszkają sobie esesowcy w miłych, zacisznych domkach — czyściutkich, starannie ogrzewanych. Ubrani w garnitury z najlepszych amerykańskich materiałów. Zarząd obozu czuwa nieustannie nad tym, żeby, Boże uchowaj, nie dostali dziennie mniej niż 2400 kalorii. Szczególną dbałość okazuje kierownictwo przy informowaniu rodzin o drogocennym zdrowiu swoich pensjonariuszy. Czas miłe upływa na niewinnych zabawach, rozrywkach i dobrze zasłużonym wypoczynku. Trwa niczym nie zamącona idylla. Ostatnio zorganizowano wystawę zabawek dziecinnych, wykonanych przez sentymentalnych esesowców. Bardzo były miłe te zabawki wykonane przez morderców setek tysięcy dzieci w Majdanku, Treblince, Oświęcimiu.

„W tych warunkach — pisze angielski korespondent — nic dziwnego, że wybrane egzemplarze „rasy panów" w dalszym ciągu wyznają poglądy z dobrych czasów führera. Esesowcy zupełnie otwarcie wychwalają Hitlera. „Führer dobrze służył ojczyźnie, niestety, oszukali go". Nic się nie zmieniło w psychice esesowców — po dawnemu czują się panami świata. „Nie śmieją się, lecz wyśmiewają. Nie mówią — szczekają. Zachowują się tak samo butnie, jak dawniej — skarży się korespondent. Oczywiście wszyscy są niewinni — w ogóle nie słyszeli o żadnych okrucieństwach niemieckich".

W trakcie rozmowy z esesowcami wyszło na jaw, że jednakże pewne ograniczenia swobody osobistej w obozie obowiązują. Korespondent pozwolił sobie zapytać esesowców, czy słyszeli kiedykolwiek o objawach okrucieństwa niemieckiego na terenie Zw. Radzieckiego. W tym momencie wmieszał się do rozmowy komendant obozu i stwierdził, że w rozmowach nie wolno poruszać tematu Zw. Radzieckiego.

„Obóz D 13 z goryczą stwierdza korespondent — jest tylko jednym z wielu obozów na terenie Niemiec i poza granicami. Trudno się oprzeć wrażeniu, że w innych obozach Niemcy zachowują się jeszcze bardziej bezczelnie. Istotne zagadnienie niemieckie powstanie z chwilą uwolnienia „odpoczywających" obecnie esesowców, ponieważ będzie to stanowić groźne niebezpieczeństwo tak dla samych Niemiec, jak i dla całego świata".

Przed wyjazdem korespondent otrzymał od esesowców starannie wykaligrafowaną odkrytkę z napisem: „Nie zapomnijcie o jeńcach wojennych z obozu 13 D.". „Jeżeli chodzi o mnie — pisze korespondent — nie zapomnę tego obozu nigdy".

To bardzo dobrze, niewątpliwie. Ale to mało. Trzeba, żeby o obozach, w których trzyma się przestępców wojennych, nie zapomniało również i sądownictwo Narodów Sprzymierzonych.

Rezolucja uczonych amerykańskich

LONDYN, 13.2 (PAP). Agencja Reutera donosi, iż delegatom na Generalne Zgromadzenie ONZ została wręczona rezolucja podpisana przez tysiąc uczonych amerykańskich ze słynnym fizykiem dr Einsteinem i badaczem nad energią atomową sir Joseph Rush na czele.

Rezolucja domaga się, aby Generalne Zgromadzenie ONZ objęło funkcje Rady Bezpieczeństwa, ta ostatnia zaś została przekształcona w komitet wykonawczy, tworząc rodzaj nadrzędnego rządu światowego.

SPRAWNIE PRZEPROWADZONY SPIS LUDNOŚCI — TO JEDNO Z NAJCHLUBNIEJSZYCH ŚWIADECTW, JAKIE SPOŁECZEŃSTWO MOŻE SOBIE WYSTAWIĆ.

Polski tygodnik w Charbinie

MOSKWA, 13.2. (PAP) — Ukazał się pierwszy numer niezależnego tygodnika demokratycznego „Ojczyzna", wydawanego przez grupę postępowej inteligencji polskiej w Charbinie (Mandżuria).

Tygodnik poświęca jedną z rubryk poszukiwaniu rodzin. Ogłoszenia związane z poszukiwaniem zaginionych przyjmują: „Gospoda Polska" oraz ob. Piątkowski, Charbin, ul. Apteczna 45.

NA POLSKICH ZIEMIACH

W ODWIEDZINACH U PABIANICKICH WŁÓKNIARZY

Kierownicy akcji socjalnej w zakładach „Krusche i Endera"

(Korespondencja własna „Głosu Ludu")

W dniach 6—9 lutego b. r. odbył się w Łodzi Zjazd kierowników akcji socjalnej w zakładach przemysłowych, podległych Ministerstwu Przemysłu.

Uczestnicy konferencji zwiedzili fabrykę włókienniczą „Krusche i Ender" w Pabianicach.

Szczególnie interesowały ich urządzenia, polepszające warunki pracy i robotników.

Fabryka położona jest w odległości kilkunastu km. od zadymionej Łodzi, przeto robotnicy mają tu lepsze warunki odpoczynku, zwłaszcza latem. Praca w obszernych i widnych halach przędzalni nie jest tak nużąca, jak w ciasnych i ciemnych warsztatach. Niedawno odbyło się w fabryce uruchomienie 3-ch nowych krosien. Uroczystość ta była wyrazem zjednoczonych wysiłków dyrekcji i robotników w kierunku wzmożenia produkcji.

Pierwszy etap produkcji tkaniny — to przędzalnia.

Powietrze drży od łoskotu maszyn, białe płatki bawełny tak podobne do delikatnych gwiazdek śnieżnych, opadają na ziemię, na ubrania, tworząc białe plamy.

— Jaka jest produkcja miesięczna? — pytamy kierownika.

— Produkujemy przeszło 100 tysięcy kilogramów przędzy. Wydajność byłaby większa, gdyby nie przerwy w pracy, spowodowane brakiem cewek. Lwia część wyprodukowanej przędzy wędruje do portów nadbałtyckich, na sieci rybackie, z części — wyrabiamy materiały na miejscu, resztę otrzymują włókiennicze fabryki łódzkie.

Przechodzimy do tkalni. Obecnie czynna jest tylko jedna tkalnia (na 3 przędzalnie). Nie może ona wyprodukować tyle materiału, ile otrzymuje przędzy.

W tkalni również zwracają uwagę gładkie posadzki i rozmieszczenie lamp elektrycznych, zapewniające dostateczny dopływ światła pracującym.

Materiał wybielony idzie do apretury, gdzie ulega usztywnieniu i odprasowaniu. I wreszcie ostatnie zabiegi.

W oddzielnej sali kobiety wymierzają płótno, składają w sztuki kilkudziesięciometrowe i odciskają na nich znak firmy. Tu praca jest najczyściejsza. Robotnice w białych fartuszkach wyglądają bardzo estetycznie.

Wielki kontrast stanowi wygląd umorusanych palaczy w kotłowni. Kotłownia nie odpowiada nowoczesnym wymogom, gdyż nie ma tu urządzeń mechanicznych do podawania opału do pieców. Przy tak zwanym ręcznym podawaniu praca jest bardzo uciążliwa.

Przy krosnach, w tkalni, w wykończalni, w bielniku, w kuchni i żłobku pracują kobiety. Są wśród nich stare weteranki pracy, wiele jest również kobiet młodych. Wielkim udogodnieniem dla kobiet jest istniejący przy fabryce żłobek i przedszkole. Nowoczesne urządzenia i fachowa opieka zapewniają dzieciom doskonałe warunki wychowania poza domem rodzicielskim. Do przedszkola uczęszcza 150 dzieci. Zwiedzający odnieśli wrażenie, że mają one tu świetne warunki rozwoju.

W obszernych salach dawnego pałacu b. właściciela fabryki mieści się świetlica. Bogate urządzenie, spokój i ciekawe pisma zachęcają do odwiedzania świetlicy. Robotnicy korzystają z biblioteczki, która niestety jest jeszcze b. szczupła, bo liczy zaledwie 200 tomów. Kierownictwo świetlicy dokłada wszelkich starań, aby zwiększyć ilość książek.

Oddzielna sala ze sceną stanowi miejsce popisów świetlicowego koła dramatycznego. Prócz sekcji dramatycznej istnieje jeszcze kilka innych, jak: samokształceniowa, sportowa, szachistów.

Robotnicy łódzcy korzystają

z wczasów pracowniczych

Robotnicy okręgu łódzkiego korzystali w ramach akcji Funduszu Wczasów przede wszystkim z domów wypoczynkowych na terenie województwa.

W Spale, Kolumnie, Grotnikach, Justynowie wypoczywali członkowie związków zawodowych pocztowców, kolejarzy, włókniarzy, nauczycielstwa, metalowców, tramwajarzy, pracowników spółdzielczych i teatrów i innych. Poza tym Rada Okręgowa Z.Z. w Łodzi wysłała 455 osób do Duszniki i Cieplic koło Jeleniej Góry.

W okresie zimowym robotnicy łódzcy korzystają z wypoczynku w Zakopanem. Koszty całodziennego pobytu we wszystkich domach wypoczynkowych na terenie województwa nie przekraczały zł 40 dziennie, przy czym uczestnicy płacili nie więcej niż zł. 10. Uczestnicy wczasów w domach wypoczynkowych korzystali z bezpłatnych przejazdów.

Pragnąc dopomóc robotnikom, spędzającym urlop u rodziny na wsi, wydała łódzka Komisja Wczasów 10.000 zaświadczeń, uprawniających do 50% zniżek na PKP.

Zebranie P. Z. Z.

w sprawie Łużyc

Z inicjatywy Polskiego Związku Zachodniego odbyło się w Poznaniu zebranie w sprawie łużyckiej, na którym referowano przebieg konferencji w Komitecie Słowiańskim w Warszawie w sprawie łużyckiej.

W dyskusji podkreślono konieczność jak najszybszych i bezpośrednich kontaktów społeczeństwa polskiego z Łużycami i Łużyczanami. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele wszystkich partyj politycznych i organizacyj społecznych, oraz przedstawiciele wszystkich uczelni poznańskich, świata naukowego i prasy.

Zebranie zakończono odczytaniem rezolucji w sprawie łużyckiej.

Kursy dla członków

Rad Zakładowych

W Chorzowie zakończone zostały dziesiąte z rzędu kursy zorganizowane przez Związki Zawodowe dla członków Rad Zakładowych. Kursy mają na celu zapoznanie z istotą przemian społecznych w Polsce oraz z szeregiem zagadnień, związanych z pracą w Radach Zakładowych, jak wewnętrzną organizacją zakładu pracy, zagadnieniem płac, ochroną i bezpieczeństwa pracy. Kursy ukończyło 370 słuchaczy.

Likwidacja

bandy terrorystów

W Bydgoszczy zlikwidowana została szajka zuchwałych bandytów, którzy występując w mundurach wojskowych lub jako funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa, wymuszali od kupców bydgoskich okup.

Szajkę tworzyło 5 mężczyzn i jedna kobieta. Proces szajki odbędzie się przed Wojskowym Sądem w Poznaniu na sesji

PLON ZBIOROWEGO WYSIŁKU I ENERGII

Uruchomienie Państw. Zakł. Płótna w Nowej Soli

(Korespondencja własna „Głosu Ludu")

Dyrektorem fabryki jest tow. Nikonorow Włodzimierz z zawodu technik. Ma lat 26. Gdy przyjechał 7 listopada 1945 r. na fabrykę zastał budynki zniszczone, maszyny rozkręcane i zardzewiałe. Eksperci przepowiadali, że będzie to b. ładny sukces, jeśli uruchomi fabrykę na lipiec 1946 r. Tow. Nikonorow wysłuchał opinię ze spokojem i zabrał się do roboty. A 3 stycznia 1946 r. fabryka została uruchomiona i produkcja rozpoczęta.

W tej chwili na fabryce pracuje już 400 Polaków i 100 Niemców. Tow. Nikonorow liczy się z szybkim rozrostem załogi, gdyż na fabryce przed wojną pracowało 1.500 robotników i te możliwości dalej istnieją. Chodzi tylko o to, by Polacy przyjeżdżali. Obecnie przybywa około 40 robotników tygodniowo. Kwestja mieszkaniowa jest do rozwiązania.

Robotnicy są regularnie aprowizowani wg norm przewidzianych przez umowę zbiorową, mimo że aprowizacja miejska nie dopisuje. Na terenie fabryki jest już stołówka zorganizowana, która dobrze funkcjonuje. Dla dzieci pracowników został zorganizowany żłobek (10 niemowląt) i przedszkole (40 dzieci), w którym dzieci codziennie mleko dostają, gdyż fabryka ma 3 krowy.

Kierownictwo fabryki pomyślało też o świetlicy, która cieszy się dużym powodzeniem wśród pracowników. Została zorganizowana Izba Chorych i lekarz codziennie przychodzi. Ostatnio przyznali fabryce majątek rolny, który przyczyni się do tego, że f-ka w dużej mierze będzie samowystarczalna pod względem aprowizacji.

Tow. Nikonorow zaznacza, że to nie tylko jego zasługa, że udało się mu w tak krótkim czasie zorganizować fabrykę. Stało się to dzięki energii i pracy pełnej poświęcenia całej załogi, a szczególnie kierowników poszczególnych działów, którymi są robotnicy, wysunięci na te stanowiska. A więc 1) Piecha Ignacy — kierownik robót a jednocześnie przewodniczący R. Z. i sekretarz komórki PPR; 2) Brożek Antoni, kierownik wydziału remontowego, który skończył remonty fabryki o 4 miesiące wcześniej niż było przewidziane; 3) Wieloch Wiktor, kier. drukarni, prowadził poza tym dział kreślarski i dużo pracuje na polu społecznym; 4) kier. Aprowizacji, Grzybek Antoni, prowadzi ten dział od listopada: 5) kier. działu parowo-wodnego, Hamelik Paweł, palacz z zawodu; 6) kier. wydziału mech., Orłowski Józef, ślusarz z zawodu; 7) kier. wydz. gospodarczego, Jakowiak, robotnik. Jego zasługą jest, że inwentaryzacja fabryki została prędko zrobiona i w ten sposób zapobiegło się kradzieżom; 8) administrator majątku rolnego Kujawski Wojciech.

Tow. Nikonorowi udało się znaleźć w różnych schówkach u Niemców 50 ton lnu, smoły, motory, kable i t. d. i ściągnąć to na fabrykę. Wartość tego wynosi ok. 3.000.000 (trzech milionów) złotych. Tow. Nikonorow skarży się na to, że dotychczas nie zostały jeszcze obsadzone stanowiska dyr. adm.-handlowego i technicznego, mimo że kilkakrotnie zwracał się już do C.Z.P. Włókien., by przysłali odpowiednich ludzi, a szczególnie inżyniera, któryby mógł objąć funkcję głównego inżyniera, gdyż dotychczas nie ma ani jednego inżyniera na fabryce.

Tow. Nikonorow znajduje jeszcze czas na pracę społeczno-polityczną. Interesuje się też sprawami miasta. Dzięki temu miasto zostało oświetlone. Warawdzie miasto ma własną elektrownię, ale kierownik V-go podokręgu inż. Czapliński nie zdołał w ciągu 6 mies. uruchomić jej i nie skorzystał z propozycji pomocy ze strony tow. Nikonorowa. Wtedy tow. Nikonorow uruchomił elektrownię fabryczną bez pomocy Zjednoczenia Przemysłu Energetycznego i dał miastu światło.

K. G.

Zbrodnie bandytów z NSZ

W końcu stycznia b. r. zamordowani zostali przez zbirów z NSZ dwaj funkcjonariusze U.B.P. w Końskich: Jan Kozubski i Henryk Gibała. Na znak oburzenia robotnicy fabryk metalowych w Końskich zorganizowali wiec, na którym uchwalili rezolucję, wyrażając w niej gotowość współdziałania w akcji tępienia agentów hitlerowskich zorganizowanych w bandach NSZ. W pogrzebie zamordowanych wzięły udział delegacje partyj politycznych, związków zawodowych, W.P., organizacyj młodzieżowych i ludność miejscowa.

*

Dnia 18 b. m. we wsi Hodlików na terenie powiatu puławskiego uzbrojona banda NSZ-tu zamordowała Andrzeja i Władysława Kusiów — ojca i syna oraz uprowadziła jednego z gospodarzy ze sobą. Zwłoki uprowadzonego znaleziono po kilku dniach.

We wsi Komorowice gm. Celejów został zastrzelony z zasadzki sekretarz Gminnego Komitetu PPR tow. Sadurski. Zamordowany osierocił żonę i dwoje dzieci.

*

Dnia 26 b. m. odbył się w Łukowie manifestacyjny pogrzeb 6 funkcjonariuszów powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, którzy zginęli w walce w czasie napadu terrorystycznego na posterunek Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Łukowie. W uroczystościach pogrzebowych wzięli udział przedstawiciele władz, partyj politycznych i wielkie rzesze publiczności. Nad mogiłami pomordowanych przemawiali przedstawiciele wojska, władz, duchowieństwa i społeczeństwa, potępiając zgodnie terrorystyczne mordy, dokonywane przez reakcyjnych bandytów z NSZ.

*

Na posterunek M.O. w Strzelnie pow. inowrocławskiego napadła banda, złożona z kilkunastu uzbrojonych w automaty i ubranych w mundury Wojska Polskiego faszystowskich bandytów spod znaku organizacji NSZ. Bandyci sterroryzowali milicjantów i zrabowali broń oraz amunicję. W następnym dniu zorganizowano obławę, w której wziął udział pluton milicyjny Komendy Powiatowej MO w Inowrocławiu, podchorążowie Inowrocławskiej Szkoły Oficerskiej, funkjonariusze Państwowego Urzędu Bezpieczeństwa oraz organa Bezpieczeństwa i Milicji z Mogilna.

Ujęto 9 niebezpiecznych bandytów z bronią w ręku, których osadzono w więzieniu. Od strzałów faszystowskich opryszków został ciężko ranny jeden z funkcjonariuszów Milicji Obywatelskiej.

Swidnica

ośrodek przemysłu drzewnego

Przemysł drzewny na terenie powiatu świdnickiego jest reprezentowany przez 5 fabryk: 3 fabryki mebli, fabrykę zabawek i artykułów sportowych oraz fabrykę kołków szewskich. Tylko jedna z pośród wymienionych fabryk znajduje się poza Świdnicą, a mianowicie fabryka mebli stylowych we Fryborku. Wszystkie wymienione zakłady przemysłowe zostały zespolone pod nazwą „Państwowe Zjednoczone Zakłady Drzewne w Świdnicy", na których czele stoi ob. J. Sułkowski.

Po otrzymaniu krótkoterminowej pożyczki w Banku Gospodarstwa Krajowego na sumę 2.5 miliona złotych i po przeprowadzeniu niezbędnych remontów, fabryki P.Z.Z.D. przystąpiły do planowej produkcji.

W okresie od 1 września 1945 roku — do 15 stycznia 1946 roku, ogólna wartość produkcji wyniosła około 13,5 miliona złotych. Produkowano głównie meble biurowe i mieszkalne, poza tym kołki szewskie, zabawki i artykuły sportowe.

Fabryki P.Z.Z.D. zatrudniają łącznie ponad 500 osób, w tym większość Polaków.

Zgodnie z planami ogólnymi Zjednoczenia Przemysłu Drzewnego P.Z.Z.D w Świdnicy mają przewidziany na najbliższy kwartał plan produkcji wartości 4 milionów złotych miesięcznie.

Duża część produkcji przeznaczona jest na eksport do Anglii, a mianowicie: 12.000 kredensów pokojowych oraz 2.000 komód

PAŃSTWOWY PLAN INWESTYCYJNY

Przewiduje szybki wzrost produkcji i nowe potrzeby kraju

Państwowy plan inwestycyjny na rok 1946, o którym mówi uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów jest wstępem do 3-letniego planu odbudowy. Pierwszą zapowiedź tego 3-letniego planu złożył min. Minc na I zjeździe naszej Partii. Plan inwestycyjny ma być opracowany do marca b.r. przez Centralny Urząd Planowania, na podstawie danych, zgłoszonych przez poszczególne gałęzie gospodarstwa narodowego. Przedwczesna jest więc i niemożliwa nawet jego bliższa analiza. Godne natomiast uwagi i podkreślenia są ogólne zarysy tego planu, jego podstawowe założenia i cele.

Do państwowego planu inwestycyjnego włączone są wszystkie inwestycje, zarówno państwowe, jak samorządowe, spółdzielcze i prywatne. Te ostatnie tylko w tym wypadku, gdy korzystają z pomocy państwa. Mamy też dokładne określenie pojęcia inwestycji. Nie będą uważane za inwestycyjne wydatki, związane z normalnym funkcjonowaniem przedsiębiorstwa. Natomiast wydatki, mające za cel rozszerzenie zakładów pracy, odbudowę i rozbudowę fabryk oraz wydatki, idące na zabezpieczenie budynków i urządzeń fabryk rewindykowanych, albo otrzymanych w ramach odszkodowań wojennych będą traktowane jako inwestycje i wchodzą w zakres planu. Wchodzą weń również wydatki, związane z projektami i planami oraz robotami wstępnymi dla przyszłych inwestycyj na wielką skalę.

Ciekawe jest ogólne założenie planu inwestycyjnego. Będzie on uwzględniał przede wszystkim i prawie wyłącznie te inwestycje, które możliwe są do zrealizowania w najbliższej przyszłości jeszcze w ciągu bieżącego roku. Biorąc pod uwagę olbrzymie zniszczenia, jakie poniósł kraj, musimy dążyć w pierwszym rzędzie do jak najszybszego uruchomienia zakładów i wzrostu produkcji. Ponieważ możliwości nasze są ograniczone, i to zarówno jeśli chodzi o niezbędne dla budownictwa materiały, jak i siły fachowe, należy przeto dać pierwszeństwo takim inwestycjom, które są w stanie dać najszybszy efekt gospodarczy. Dalej chodzić będzie o usuwanie t.zw. „wąskich gardeł". Takim na przykład „wąskim gardłem" w naszej gospodarce jest transport kolejowy. Przy sprawniejszym transporcie moglibyśmy o wiele pełniej wykorzystać już istniejące możliwości produkcyjne. Dalszym przykładem może być niski stopień elektryfikacji kraju. Zwiększenie produkcji energii elektrycznej i sieci, rozprowadzającej prąd, umożliwi szybki rozwój całego życia gospodarczego.

Bardzo istotne jest również sharmonizowanie poszczególnych dziedzin naszej gospodarki z nową strukturą gospodarczą państwa. Chodzi tu przede wszystkim o maksymalne wyzyskanie przemysłu Ziem Odzyskanych i należyte, harmonijne sprzęgnięcie go z organizmem gospodarczym pozostałych ziem polskich. Dużo uwagi poświęcić należy również inwestycjom, mającym na celu przystosowanie naszej produkcji do nowych potrzeb kraju. Te nowe potrzeby wynikają z bardzo istotnych zmian, jakie zaszły w naszym ustroju społeczno-gospodarczym. W związku z reformą rolną, na przykład i przebudową wsi na nowych zasadach, musi wydatnie wzrosnąć produkcja maszyn rolniczych wszelkiego typu, nawozów sztucznych, materiałów budowlanych i t.d. Plan musi te zmiany uwzględnić.

Takie są z grubsza ogólne zarysy państwowego planu inwestycyjnego. Szczegółowy jego obraz przyjdzie mniej więcej za dwa miesiące i pozwoli nam bliżej wniknąć w zmiany, jakie ma on dokonać w naszym organizmie gospodarczym. Już teraz jednak widzimy, że jest on wielką nowością w naszym kraju i całkiem już realnym krokiem na drodze do gospodarki planowej, wykluczającej kryzysy i bezrobocie. To, że przejście do szerokich wielkich planów gospodarczych stało się u nas możliwe w tak krótkim czasie, w niespełna rok po zakończeniu wojny, jest wielką zasługą polskiej demokracji, która potrafiła w rekordowym czasie przezwyciężyć chaos pookupacyjny i piętrzące się trudności. Unarodowienie wielkiego i średniego przemysłu stworzyło podwaliny pod nowy ustrój gospodarczy, który wyklucza anarchię, a wprowadza planowość, znosi wyzysk i prowadzi do dobrobytu szerokich warstw narodu. Państwowy plan inwestycyjny na rok 1946 jest pierwszym krokiem do realizacji wielkiego planu 3-letniego, który postawi Polskę na przodujące miejsce wśród średnich państw europejskich.

J. Cywiak.

Rozwój przemysłu chemicznego

(M) Nasz przemysł chemiczny posiada szereg działów produkcji, z których najlepiej rozwinięty jest dział przetworów nieorganicznych, t. j. sody, kwasu i soli nieorganicznych. Do największych fabryk należy fabryka „Solvay", „Silesia" na Dolnym Śląsku, „Radocha" i inne.

Dział nawozów sztucznych, który posiada u nas w kraju bardzo duże znaczenie rozwija się coraz bardziej. Plan produkcji w roku bieżącym przewiduje wyprodukowanie 300 tysięcy tonn nawozów sztucznych azotowych i fosforowych.

Największą fabryką jest Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Chorzowie, która przekroczyła już poziom produkcji przedwojennej. W produkcji superfosfatów mamy 7 zakładów, z których 3 są czynne, zaś pozostałe będą w w najbliższym czasie uruchomione.

Najwięcej strat wskutek działań wojennych poniósł nasz przemysł farmaceutyczny. Korzystamy obecnie głównie z dostaw UNRRA. W roku bieżącym nadejdą lekarstwa na sumę 42 milionów dolarów.

Ponadto wkrótce zostanie zawarta umowa ze Szwajcarią w sprawie dostaw lekarstw.

Przemysł farmaceutyczny otrzymuje poważne kredyty celem odbudowy produkcji. Największe fabryki jak „Spess", „Motor", Karpiński, „Asmidar", Roche i inne, zostały przez wroga kompletnie zniszczone. Posiadamy również 39 zakładów na Ziemiach Odzyskanych, z czego 14 czynnych, zaś 12 będzie w roku bieżącym uruchomione.

Nasza żegluga śródlądowa

(M) Przez cały okres zimy prowadzi się roboty oczyszczające na naszych arteriach wodnych. Odrę oczyszcza się od resztek zniszczonych mostów. Koryto rzeki i brzegi zostały już całkowicie rozminowane. Przed rozpoczęciem sezonu żeglugowego odbudowane zostaną urządzenia regulacyjne na Nogacie. Przeprowadza się cały szereg prac zabezpieczających na Wiśle. Trwają roboty na kanale Warmińskim.

Z nastaniem wiosny ilość robót znacznie wzrośnie. W końcu roku bieżącego będzie ukończony kanał na Przemszy, który umożliwi pełne wykorzystanie wodnej drogi węglowej z Zagłębia do Krakowa i dalej w dół Wisły. Duże znaczenie dla kraju ma odbudowa kanału Augustowskiego, zniszczonego całkowicie przez Niemców. Kanał umożliwi tani i szybki transport dużych zapasów drzewa.

Nasz tabor wodny jest jeszcze niewystarczający. Znaczna jego część znajduje się na remoncie w Gdańsku. Dużą pomocą dla naszej żeglugi śródlądowej będzie przyjęcie kilkuset jednostek z demobilu wojsk alianckich. Przybędzie również pewna ilość holowników i barek, po podniesieniu ich z dna rzeki Odry.

Statki rybackie od UNRRA

W najbliższym czasie spodziewane jest rozpoczęcie przez UNRRA zakupu statków rybackich dla Polski.

Pierwsze pertraktacje co do kupna duńskich kutrów dalekomorskich są już obecnie w toku.

Istnieje nadzieja, że akcja ta obejmie również trawlery, które stanowią najbardziej potrzebny sprzęt dla towarzystw połowów dalekomorskich.

KRONIKA ODBUDOWY

Warszawa

IMPORT SUROWCÓW WŁÓKIENNICZYCH W R. 1945. Jak podaje Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego od marca do 31-go grudnia 1945 r. importowaliśmy z **ZSRR:** bawełny 12.350.914.000 kg. wełny — 1.929.308 kg, celulozy — 1.596.493 kg. i lnu 760.799 kg. Ze Szwecji: celulozy 3.270.920 kg. **Dostawy UNRRA** wynosiły: bawełny — 20.744.880 kg., wełny — 5.651.138 kg., przędzy wełnianej — 16.982 kg., kartonów — 21.295 kg., lnu 37 bel i juty indyjskiej 465.835 kg. Ponadto przybył transport 773.693 kg. bawełny z Egiptu. Wszystkie te dostawy umożliwiły uruchomienie naszego przemysłu włókienniczego. Szczególnie zwrócić należy uwagę na dostawę juty, której zapasów nie posiadaliśmy zupełnie.

Łódź

PONAD 3 MILIARDY ZŁ WYNOSI PRODUKCJA PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO W ROKU UBIEGŁYM. — Produkcja polskiego przemysłu włókienniczego w roku ubiegłym została oszacowana na sumę 3.056.728.000 zł (licząc po cenach sztywnych). W poszczególnych branżach produkcja przedstawiała się następująco: wyprodukowano bawełny i przędzy — 14.300 tonn, wartości 480.480 zł., przędzy odpadkowej — 1.813 tonn, wartości 31.920.000 zł i tkaniny bawełnianej, wartości 683.520.000 zł. Wyprodukowano przędzy czesankowej — 1.146,6 tonn, wartości 116.000.000 zł., przędzy zgrzebnej — 6.524,6 tonn, wartości 313.200.000 zł i tkaniny — 6.038.000 mtr., wartości 347.729.000 zł. Produkcja przędzy lnianej z włókna łykowego wynosiła 1.294 tonny i tkanin z włókna łykowego 3.220.000 mtr. o wartości 164.729.000 zł. Przemysł dziewiarsko - pończoszniczy wyprodukował: 1.933,5 tonn, o wartości 232.000.000 zł. Przemysł jedwabniczo-galanteryjny: tkanin — 2.228.000 mtr. wartości 126.000.000 zł. Wstążek — 23.200.000 mtr., wartości 22.200.000 zł., franek i tiuli — 123.000 mtr., wartości 5.520.000 zł., pluszu — 3.12.000 mtr., wartości 16.000.000 zł. dywanów — 5.000 mtr., wartości 3.000.000 zł i gazy młyńskiej 2.000 mtr., wartości 1.300.000 zł. Wartość przemysłu konfekcyjnego osiągnęła sumę około 170 milionów złotych.

Poznań

TARGI POZNAŃSKIE. W jesieni roku bieżącego otwarte będą pierwsze po wojnie Targi w Poznaniu, które dadzą przegląd wyników pracy wszystkich zajętych przemysłem polskim pracowników. Polski przemysłowiec, technik, rzemieślnik, robotnik i kupiec będą się mogli pochwalić publicznie sukcesami swej pracy i zawrzeć korzystne transakcje handlowe. Targi w Poznaniu pokażą światu stan odbudowy naszego przemysłu na ziemiach zachodnich, działalność naszych portów oraz zaznajomią sfery przemysłowe i kupieckie z nowopowstałymi źródłami wytwórczości.

SPIS LUDNOŚCI — TO FUNDAMENT ODBUDOWY KRAJU.

Migawki filmowe

JORIS YVENS NIE CHCE NAKRĘCAĆ KŁAMLIWEGO FILMU

Niedawno prasa podała wiadomość o podaniu się do dymisji znanego autora, Jorisa Yvensa, szefa holenderskiej misji filmowej Indonezji. Polecono mu rozpoczęcie produkcji filmów, obrazujących zgodne współżycie holendersko-indonezyjskie, rozwój przemysłu i kultury w koloniach, równouprawnienie tubylców i t. d. Dymisję swoją Yvens motywuje tym, że nie może pracować nad filmem, propagującym idylle, która nie ma nic wspólnego z rzeczywistością.

POTENTACI HOLLYWOODU W WALCE Z FILMEM FRANCUSKIM

Jak wiadomo, brak jest obecnie w całej Europie surowca filmowego, w pierwszym rzędzie taśmy do zdjęć i kopiowania filmów. Przed wojną surowiec importowany był z Niemiec i Ameryki (Kodak), przy tym Polska w ostatnim czasie korzystała już w 60—70 proc. z surowca amerykańskiego. Otóż obecnie dla filmu amerykańskiego nastąpiła, oczekiwana przez 6 lat koniunktura. Przez cały czas wojny, który był dla Europy okresem walki i głodu — filmowcy amerykańscy w spokojnej i beztroskiej atmosferze hollywoodzkiej pracowali nad nową produkcją. Obecnie chodzi o to, by rynek europejski zalać produkcją amerykańską, ale.. wiemy o tym, jak wielkim powodzeniem cieszyły się przed wojną filmy francuskie. Rozwój produkcji filmowej we Francji wobec tego jest niewygodny dla potentatów z Nowego Świata. Nie ma się więc czemu dziwić, że zamówiona taśma amerykańska nie może jakoś do Francji dojechać, a jedyna fabryka taśmy filmowej w Vincennes została zakupiona przez Amerykan i jednocześnie... zamknięta.

FLIP I FLAP W PARYŻU

Do Paryża przybyli ostatnio popularni komicy amerykańscy Stan Laurel i Oliver Hardy, celem nakręcenia filmu francuskiego p.t. „Dwaj żołnierze amerykańscy w Paryżu". Flip i Flap znają dobrze język francuski, toteż przy nakręcaniu filmu nie powstaną żadne trudności. Projektowana jest również realizacja komicznej wersji „Don Kichota".

NOWY FILM MUZYCZNY

Niezwykłe powodzenie filmu o kompozyturze muzyki lekkiej, Gershwinie, skłoniło producentów amerykańskich do zrealizowania filmu o innym kompozytorze jazzowym, Irvingu Berlinie. Aby film był bardziej autentyczny, sam I. Berlinie daje wskazówki wykonawcom. Główne role odtwarzają Bing Crosby i Paula Draper.

PRZYGODY KAPITANA SCOTTA

Charles Fend nakręca w Anglii film p.t. „Przygody kapitana Scotta". Żona słynnego lotnika i odkrywcy oddała do dyspozycji wytwórni pamiętniki męża i sama współpracuje przy realizacji.

CIEKAWY EKSPERYMENT Z FILMEM BARWNYM

Pionierzy angielskiego filmu barwnego, Michael Powell i Emeric Pressburger, nakręcają obecnie fantastyczny film p.t. „Sprawa życia i śmierci". W filmie połączono sceny normalnego życia na ziemi z fragmentami, rozgrywającymi się „w zaświatach".

Wszystkie „sceny ziemskie" sfilmowane są barwnie, natomiast zaświaty — na taśmie czarno-białej. Krytyka podkreśla niezwykłość efektu artystycznego, który osiągnęli autorzy przez kombinacje zdjęć zwykłych i kolorowych.

W filmie grają Raymond Massey i Dawid Niven.

FILMY RADZIECKIE NA EKRANACH POLSKICH

„CZEKAJ NA MNIE", komediodramat na tle przeżyć wojennych, reżyserii A. Stolpera i D. Iwanowa. W rolach głównych: Borys Blinow i Walentyna Sierowa.

„OJCOWIE I DZIECI", dramat, scenariusz B. Gorbatowa, reżyseria Łukowa.

„SKRZYDLATY DOROŻKARZ", komedia lotnicza według noweli Pietrowa, reżyserii G. Rappaporta. Główną rolę odtwarza Ludmiła Celikowska, obok M. Żarowa i T. Szpiegiela.

„GRZESZNICY BEZ WINY", według sztuki Ostrowskiego, reżyserii W. Pietrowa. Obsada: A. Tarasowa, Drużnikow i W. Stanicyn.

„MUZYCZNA HISTORIA", komedia muzyczna reżyserii A. Iwanowskiego i G. Rappaporta. W filmie tym występuje popularny tenor, S Lemieszow, oraz Z. Fedorowa i N. Konowałow.

„WOŁGA, WOŁGA", komedia muzyczna, w reżyserii G. Aleksandrowa. W roli głównej L. Orłowa.

Z filmów przedwojennych, zobaczymy doskonałą komedię G. Aleksandrowa p.t. „ŚWIAT SIĘ ŚMIEJE".

Pomagamy akademikom

Fundusz Stypendialny „Głosu Ludu"

W związku z powstaniem Funduszu Stypendialnego „Głosu Ludu" i apelem ogłoszonym w tej sprawie w numerze z dnia 10 b m. napłynęły już do nas pierwsze zgłoszenia i wpłaty świadczące o zrozumieniu i poparciu naszej inicjatywy przez społeczeństwo. Witając z radością pierwsze oznaki powodzenia naszej akcji, zwracamy się z powtórnym apelem o deklarowaniu dalszych sum na stypendia dla młodzieży akademickiej.

Jednocześnie zawiadamiamy, że do przeprowadzenia zbiórki upoważnione są zarządy środowiskowe AZWM „Życie", których adresy podajemy poniżej:

Warszawa — Polna 50, **Kraków** — Plac Jabłonowskich 1, **Łódź** — Roosevelta 17, **Poznań** — Armii Czerwonej 1 (Woj. Z. W. M.), **Wrocław** — Piastowska 36, **Gdańsk** — Jana z Kolna 8 (Woj. Z. W. M.), **Toruń** — Plac św. Katarzyny 4 (Pow. Z. W. M.), **Gliwice** — Politechnika Śląska, **Katowice** — Ligonia 43 (Woj. Z. W. M.), **Lublin** — Krochmalna 13 (Woj. Z.W.M.)

Wpłacać można również do Banku „Społem" w Warszawie na konto czekowe wydawnictwa „Głos Ludu" Nr 101.

„CHŁOPSKA DROGA"
TYGODNIK PPR DLA WSI

GŁOS SPORTOWY

Wielki turniej hokejowy w Krakowie

W dniach 15 — 17 b. m. w Krakowie na lodowisku K. S. „Cracovii" odbędzie się wielki Międzynarodowy Turniej Hokejowy z udziałem kombinowanej drużyny praskiej LTC — HC Stadion. Program turnieju przedstawia się następująco: 15 b. m. — LTC, HC „Stadion" — „Cracovia"; 16 b. m. — Praga — „Cracovia"; 17 b. m. — Praga — Kraków. „Cracovia" wystąpi z nowopozyskanymi graczami: Bogdolem, Skarżyńskim i Czyżewskim, którzy tworzyć będą II-gi atak.

Na zwycięstwo krakowskich hokeistów z gośćmi czeskimi liczyć w żadnym wypadku nie można.

Czeski hokej jest obecnie bardzo mocno „ceniony" w Europie i rzeczywiście jest on mocny.

Ostatnio Bratysława, która z całą pewnością posiada słabszych zawodników niż stolica — Praga, pokonała reprezentację Wiednia w stosunku 10:2 (2:0, 3:0, 5:2). A Wiedeń taki słaby znowuż nie jest. Hokej lodowy „leży" jednak Czechom. Prawie wszystkie kluby piłkarskie mają sekcje hokejowe w zimie.

Czwórmecz o memoriał ś. p. Czecha

Komitet organizacyjny XXI-ych Międzynarodowych Mistrzostw Narciarskich Polski, które mamy już poza sobą, został rozwiązany. Powołany jednak został do życia komitet organizacyjny zawodów o mistrzostwo Polski **w kombinacji alpejskiej.** Dla uczczenia pamięci najwybitniejszego narciarza polskiego i najlepszego sportowca, ś. p. Bronisława Czecha, zmarłego w obozie w Oświęcimiu postanowiono, aby ten sam komitet zorganizował czwórmecz o memoriał tego właśnie narciarza, wielokrotnego mistrza Polski.

Zasługi ś. p. Bronisława Czecha dla rozwoju narciarstwa polskiego są ogromne i uczczenie jego pamięci jest jednym z pierwszych obowiązków P.Z.N.

Na program czwórmeczu składać się będą następujące konkurencje: 28 luty b.r.— bieg zjazdowy; 1 marzec — slalom; 2 marzec — bieg 18 km; 3 marzec — konkurs skoków otwarty i do biegu złożonego.

Nie wątpimy, że w czwórmeczu tym wezmą udział najlepsi narciarze Polski i wszyscy ci zawodnicy, dla których ś. p Czech jako sportowiec, jako zawodnik, jako kolega **i jako Polak,** będzie zawsze wzorem i przykładem. Postać Czecha była tak zrośnięta z naszym narciarstwem i z Zakopanem, że nie wątpimy w wyjątkowy i uroczysty przebieg tego czwórmeczu w Zakopanem.

Mistrzostwa Krakowa w tenisie stołowym

W dniach od 7 do 10 lutego b. r. rozegrane zostały w Krakowie mistrzostwa okręgu krakowskiego w tenisie stołowym. W rozgrywkach indywidualnych wzięło udział około 60 zawodników. Pierwsze miejsce zdobył Zięba (Cracovia). 2) Dobosz (Cracovia), 3) Mamczarczyk (Krakus), 4) Paszkowski (Krakus). Poziom spotkań był dość wysoki.

W rozgrywkach drużynowych na razie w tabeli prowadzi „Krakus" przed „Cracovią" i HKS-em.

W związku z tym, że „Silesiada" została odłożona do roku 1947, mistrzostwa Polski w tenisie stołowym, które miały się odbyć w Jeleniej Górze podczas „Silesiady", odbędą się w Krakowie w końcu lutego b. r.

SPIS LUDNOŚCI POTRZEBUJE CIEBIE — ZAPISZ SIĘ NA HONOROWEGO KOMISARZA SPISOWEGO.

Zawody narciarskie studentów słowiańskich

Zamiast „Silesiady" (Zawodów Narciarskich o Puchar Pokoju), która została przełożona na rok 1947, odbędą się w Karpaczu pod Jelenią Górą Zawody Narciarskie studentów słowiańskich.

Międzynarodowy Obóz Narciarski Akademickiej Młodzieży Słowiańskiej (MONAMS 1946) już się tam rozpoczął. Na zawody które zakończą ten obóz, cały szereg państw zgłosiło swych zawodników. Przysłanie po 15 narciarzy zapowiedziały: Z. S. R. R, Czechosłowacja, Jugosławia i Bułgaria. Ogółem polskie narciarstwo akademickie będzie reprezentować kilkuset zawodników zawodniczek.

Program Obozu jest następujący:

20 luty — otwarcie i losowanie numerów startowych;

21 luty — bieg 16 km., po południu hokej.

22 luty — bieg zjazdowy ze Śnieżki, w godzinach popołudniowych hokej.

24 luty — konkurs skoków na skoczni w Karpaczu (otwarty i do kombinacji). Wieczorem ogłoszenie wyników i rozdanie nagród.

—o—

Niewłaściwe używanie herbu państwa

Dość często ma miejsce ostatnio używanie herbu państwowego w sposób niewłaściwy, przez umieszczanie go wewnątrz sklepów, wystaw sklepowych i na szyldach.

W związku z tym Ministerstwo Administracji Publicznej stosownie do Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 grudnia 1938 r. o godłach i barwach państwowych oraz o oznakach i pieczęciach w brzmieniu jednolitego tekstu z dnia 12 października 1938 r. (Dz. U. R. P. z 1939 Nr 2 poz. 8) przypomniało podległym sobie władzom, że osobom i instytucjom prywatnym nie wolno używać herbu państwowego, wojewódzkiego, powiatowego lub gminnego związku samorządu terytorialnego dla celów handlowych.

WYCIĄĆ! ZACHOWAĆ!

AMERYKAŃSKIE BIURO INFORMACJI

CENTRALA: WARSZAWA, UL. ZIELNA 15 (róg Próżnej).
I-szy ODDZIAŁ MIEJSKI: WARSZAWA, ŻOLIBÓRZ, UL. K. GÓRSKIEGO 9
ZAŁATWIA: otrzymywanie paczek do 20 kg wagi, zawierających nową i używaną odzież, obuwie, żywność, lekarstwa pomoce naukowe, narzędzia pracy itp.
ODSZUKIWANIE: i kontaktowanie rodzin, krewnych i znajomych.
UŁATWIA: nawiązywanie stosunków handlowych z firmami amerykańskimi.
TŁUMACZENIA: korespondencja angielska, francuska, niemiecka. Poszukiwani solidni i materialnie odpowiedzialni zastępcy w większych miastach Rzplitej. Nadsyłać życiorysy szczegółowe i referencje.

Ogłoszenie o przetargu

Ministerstwo Aprowizacji i Handlu ogłasza przetarg publiczny na wykonanie instalacji wodociągowo - kanalizacyjnej i gazowej w budynku przy ul. Chocimskiej Nr 28 w Warszawie.

Oferty zestawione na formularzach Ministerstwa w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie instalacji wodociągowo - kanalizacyjnej i gazowej w domu przy ul. Chocimskiej Nr 28" wraz z pokwitowaniem wpłaconego do kasy Ministerstwa wadium w wysokości zł 15.000 w gotówce lub w listach gwarancyjnych uznanych przez Ministerstwo Skarbu; należy składać do Referatu Remontów ul. Dworkowa Nr 7 (parter) do godz. 11-ej dn: 25 lutego b. r.

W ofercie należy podać termin wykonania robót (ilość dni roboczych od daty podpisania umowy).

Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz 11-ej min. 30 w gmachu Ministerstwa przy ul. Puławskiej Nr 28 m. 20 (II klatka schodowa).

Formularze ofert za zwrotem kosztu, oraz bliższe informacje, dotyczące warunków wykonania robót otrzymać można w tymże Referacie Remontów.

Do oferty należy dołączyć referencje i zaświadczenie, dotyczące ostatnio wykonanych robót, oraz odpis rejestru handlowego firmy.

Oferta obowiązuje w ciągu 20 dni od dnia otwarcia.

Ministerstwo zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferty oraz ewentualne unieważnienie przetargu bez podania powodów.

Wadia dotyczące nieprzyjętych ofert będą zwrócone najpóźniej w terminie 20 dni po otwarciu ofert.

PRZETARG

Ministerstwo Administracji Publicznej ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie dźwigu pożarowego w gmachu ul. Rakowiecka 4.

Warunki przetargu i ślepe kosztorysy otrzymać można w tymże gmachu pok. Nr 15 godz. 10—12.

Składanie ofert w pokoju jak wyżej, do godziny 12-ej dn. 1 marca, w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert.

Ministerstwo zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na cenę.

OGŁOSZENIA DROBNE

PAŃSTWOWE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU PIWOWARSKO - SŁODOWNICZEGO W ZABRZU poszukuje natychmiast kierownika wydziału finansowego i samodzielnych księgowych dla browarów i Zjednoczenia. Oferty wraz z życiorysem składać w Wydziale Personalnym Zjednoczenia w Zabrzu, ul. Sienkiewicza 28.

DYREKCJA OKRĘGOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH W WARSZAWIE podaje do wiadomości, że z dniem 10 lutego b. r. rozpoczęła przyjmowanie do przewozu przesyłek drobnicowych zwykłych. Dokładnych informacyj zarówno o sposobie nadawania przesyłek do przewozu, jak i o obowiązujących ograniczeniach, udzielają wszystkie stacje P. K. P.

KUPNO SPRZEDAŻ
radio-odbiorników, lamp radiowych, patefonów, płyt gramofonowych, organków, strun oraz instrumentów muzycznych.
„MEDIOFON"
Łódź, 6-go Sierpnia 21/23.

ARTKA z rodzicami i **GUSTAWA KORNBLUMA** poszukują Rachela i Wł. Kornblum. Zgłaszać się listownie Ambasada Polska w Moskwie, ul. Tołstoja 30; inż. Wł. Kornblum.

PISTYNERÓWNA Gusta i Blanka ze Lwowa, poszukuje Szybek. Warszawa, Niepodległości 217 m. 4.

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RKU w Mławie na nazwisko Zdzisław Waśniewski, ur. 8.VIII.1923 r. zamieszkały Niegocin, pow. Mława.

KRAWCOWA wykwalifikowana przyjmuje do szycia suknie i okrycia oraz ubranka dziecięce. Dobra 11 m. 9.

UNIEWAŻNIAM skradzione w pociągu na trasie Katowice — Warszawa dokumenty kenkartę książkę Ubezpieczalni na nazwisko Syrek Stefania.

BARWNIKI do domowego użytku „KOLORAN" idealnie farbują wszelkie materiały. Torebki duże (dekówki). Specjalne barwniki uniwersalne dla farbiarni w opakowaniach kilowych. Wytwórnia Chemiczna Stabil Łódź, Piotrkowska 39. Wysyłamy za zaliczeniem pocztowym.

DZIEŃ WARSZAWY

BIURO INFORMACYJ METEOROLOGICZNYCH PORTÓW LOTNICZYCH P. L. L. „LOT" KOMUNIKUJE:

Wczoraj było pochmurno z umiarkowanym opadem śnieżnym W północno-zachodniej części kraju wystąpiły w godzinach przed południowych przejaśnienia nieba. Temperatura dniem wynosiła przeciętnie —3 st.

Dzisiaj będzie zachmurzenie duże z przejaśnieniami. Na południu kraju jeszcze opady śnieżne. Temperatura dniem —2 st. Wiatry północne o szybkości umiarkowanej.

HUTNICY TRZYNIECCY NA ODBUDOWĘ WARSZAWY

Do Komitetu Odbudowy m. st. Warszawy wpłynął list z ofiarą 5 tysięcy koron czeskich przekazanych przez robotników trzynieckich z prośbą o zużytkowanie przekazanej kwoty na odbudowę Warszawy.

AKADEMIA W ROCZNICĘ ŚMIERCI E. R. KAMIŃSKIEJ

W niedzielę, dnia 17 b. m. o godz. 10.30 rano w sali Teatru Powszechnego (Zamojskiego 20) odbędzie się staraniem Wydziału Kultury i Propagandy przy Wojewódzkim Komitecie Żydowskim w Warszawie uroczysta akademia poświęcona 20-ej rocznicy śmierci E. R. Kamińskiej — artystki sceny żydowskiej.

„DOM DZIENNIKARZY"

Zarząd Spółdzielni „Dom Dziennikarzy" komunikuje swoim członkom, że winni oni do końca lutego uzupełnić udział oraz wpisowe do wysokości 1.100 zł. Wpłaty przyjmuje ob. Pruszyński — redakcja „Kuriera Codziennego" w godzinach od 14 do 15-ej.

Koledzy, którzy nie wniosą we właściwym terminie udziału w oznaczonej wysokości będą skreśleni z listy członków Spółdzielni.

ODCZYT W KLUBIE INTELIGENCJI PRACUJĄCEJ

Zarząd Klubu Inteligencji Pracującej organizuje cykl odczytów na temat: „Co zyskaliśmy i co straciliśmy na zmianie granic".

Cykl rozpocznie się odczytem p. t. „Zagadnienia demograficzne w nowych granicach Polski", który wygłoszony będzie w czwartek dnia 14 lutego o godz. 16-ej w siedzibie Klubu (Mokotowska 25) przez dra Henryka Kopecia.

SYTUACJA POWODZIOWA NA WIŚLE

Prognoza Biura Hydrograficznego, że około godz. 4-ej dnia 13 b. m. przyjdzie druga fala lodu i że woda osiągnie swój poziom najwyższy 4.50, nie sprawdziła się. Spowodowane to jest przypuszczalnie tym, że powyżej Puław woda przerwała wał wiślany, wskutek czego spłynęła z koryta rzeki do powstałego zbiornika retencyjnego.

Poziom wody o godz. 8-ej rano dnia 14 b. m. przewiduje się 3.80. Większy pochód lodów nie jest przewidziany. W Zastawiu o 20 km. powyżej Puław utworzył się zator, ale upływ tego lodu nie będzie obfity i groźny.

PRZEGLĄD BUDOWLANY

Ukazał się drugi numer czasopisma Stowarzyszenia Przemysłowców Budowlanych „Przegląd Budowlany". Nowy numer zawiera między innymi szereg zagadnień budowlanych z problematyki odbudowy Stolicy: jak np.: artykuł inż. Krzyżanowskiego p. t. „Odbudowa warszawskiego węzła kolejowego", Filipskiego „O bezpieczeństwo pracy przy odbudowie Stolicy" i in.

KARNAWAŁ AKADEMICKI

Karnawał akademicki jest już w całej pełni. W najbliższym czasie odbędą się dwa bale: Bal Farmacji urządzony staraniem koła farmaceutów, studentów Uniwersytetu Warszawskiego, który odbędzie się w sobotę dnia 15 b. m. w Domu Akademickim na Placu Narutowicza 25, i bal „Młodej Architektury" który odbędzie się w sobotę 23 b. m. w gmachu Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej przy ul. Koszykowej 55.

Na froncie odbudowy Warszawy

PRZED NOWYM SEZONEM BUDOWLANYM

W pracowniach urbanistycznych Warszawy został już opracowany generalny plan odbudowania Warszawy — miasta.

Zanim zajmiemy się rozpatrzeniem dalekosiężnych planów BOS-u, odpowiedzmy tymczasem czego w najbliższym czasie — w nadchodzącym sezonie budowlanym, oczekiwać może ludność Warszawy.

Tegoroczny sezon budowlany obejmie remonty nieruch. na Saskiej Kępie, Mokotowie, Żoliborzu i na Bielanach. Na SASKIEJ KĘPIE remonty obejmą domy, zamknięte w czworoboku, ograniczonym od północy ulicami: Lipską, Francuską, Rondem i Al. Waszyngtona, od wschodu Międzynarodową, Angorską, Saską, Walecznych, Niekłańską, Obrońców i Nobla, od południa Zwycięzców, Pl. Przymierza, Paryską, Al. Stanów Zjednoczonych i od zachodu Genewską, Kryniczną do punktu przeciwko Dąbrowieckiej i Walecznych i Łotewską do punktu naprzeciwko Lipskiej

NA MOKOTOWIE remontowana będzie parzysta strona Puławskiej od Rakowieckiej do Racławickiej, parzysta strona Racławickiej od Puławskiej do Andrzeja Boboli, parzysta strona Andrzeja Boboli do Rakowieckiej i nieparzysta strona Rakowieckiej do Puawskiej oraz wszystkie ulice, zawarte w tym czworoboku.

NA ŻOLIBORZU remontowane będą domy w obrębie ulic: Zajączka, Stołecznej, Słowackiego, Mickiewicza oraz parzysta strona ulic Słowackiego i Mickiewicza.

NA BIELANACH domy, ograniczone ulicami: Marymoncka, Podczaszyńskiego, Żeromskiego, Daniłowskiego, Szepietowska, Przybyszewskiego, Św. Henryka, Rudecka, Kasprowicza, Twardowska, Cegłowska do lasku miejskiego i szosy Marymonckiej.

Wszyscy właściciele nieruchomości, położonych na wymienionych terenach, którzy będą chcieli przeprowadzać remonty we własnym zakresie, powinni złożyć wnioski o wyłączenie tych nieruchomości z planu odbudowy, wykonywanej przez BOS. Wnioski należy zgłaszać pod adresami: na Saskiej Kępie, Katowicka 7A, na Mokotowie, Kielecka 30, na Żoliborzu, Felińskiego 15 na Bielanach, Grębałowskiej 5. Równocześnie złożyć należy zobowiązanie, że remont dokonany będzie w umówionym terminie Nieruchomości, wyremontowane przez BOS, przejdą pod zarząd państwa, natomiast wyremontowane kapitalnie przez właścicieli będą wyłączone z przymusowej gospodarki lokalami.

Tak oto przedstawia się niewielki co prawda, ale plan odbudowy na najbliższy okres. Musi on spełnić oczekiwania mas pracujących Stolicy, dostarczając jak największą ilość lokali MIESZKANIOWYCH.

cr-jot.

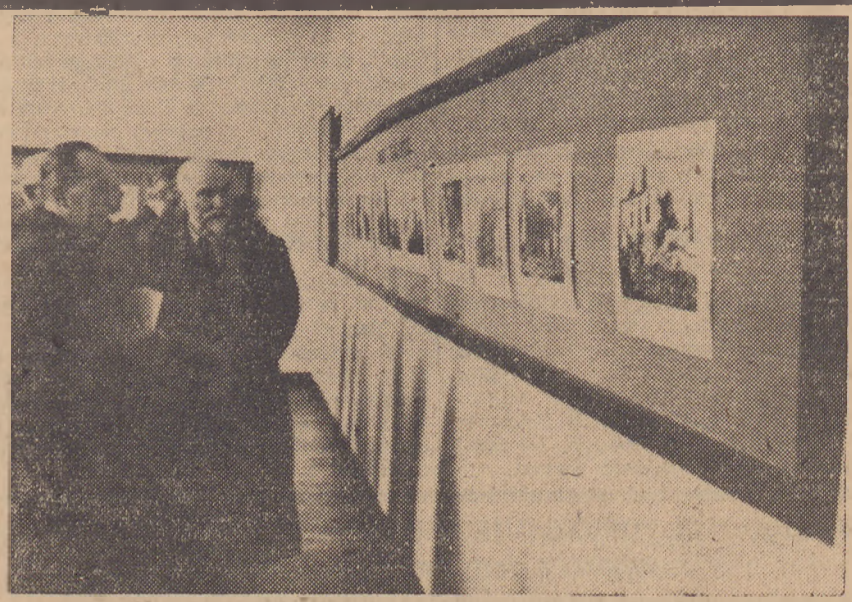

Otwarcie Wystawy Fotograficznej Bułhaka w Muzeum Narodowym

(fot. T. Moritz)

Przekazanie daru Kanady—peniciliny

Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi w Warszawie

Dnia 13 lutego b. r. odbyło się w siedzibie Centralnego Zarządu Polskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie przekazanie penicliny — daru dominium kanadyjskiego dla Polskiego Czerwonego Krzyża.

Przekazując Prezesowi Polsk. Czerw. Krzyża ob. Christianowi ten dar ambasador Wielkiej Brytanii p. Cavendish-Bentnick wygłosił krótkie przemówienie. W odpowiedzi prezes Christians podziękował ambasadorowi za dar, który łącznie z otrzymanymi uprzednio transportami wynosi 17 miliardów jednostek penicliny i przytoczył dokładne dane o innych darach, jakie nadeszły z Imperium Brytyjskiego. Prezes Christians podkreślił, że obok Zjednoczonego Królestwa, również i dominia brytyjskie przyjmują udział w niesieniu pomocy sanitarnej dla naszego kraju.

W rozmowie z przedstawicielami prasy, odbytej bezpośrednio po uroczystości przekazania penicliny, prezes Christians stwierdził, że posiada ona wartość 100 milionów złotych. Prezes Christians dodał również, że między innymi darami dla Polski zdewizowano mu ostatnio wysyłkę 45 skrzyń zabawek dla dzieci polskich, które zostały już złożone w ambasadzie R. P. w Londynie i które są podarunkiem angielskiej organizacji „Childrens Friendships and Gifts Association", której przedstawicielka pani Eden bawiła ostatnio w Warszawie.

W związku z podziękowaniem jakie ambasador Wielkiej Brytanii złożył na ręce prezesa Christiansa za pomoc udzieloną 613 brytyjskim jeńcom wojennym przez Polski Czerwony Krzyż, ob. Christians oświadczył, że kierowana przezeń organizacja, udzieliła pomocy 800.000 jeńcom wojsk sprzymierzonych, którzy po wyzwoleniu z niewoli przez kraj nasz zdążali do swojej Ojczyzny.

Studenci — na Pomoc Zimową

W niedzielę zbiórka w Warszawie

Na froncie akcji pomocy zimowej zgłosili swoją współpracę studenci warszawscy, pragnąc pomóc w miarę sił i możliwości najbiedniejszej ludności.

W niedzielę 17 lutego b. r. przeprowadzona zostanie przez studentów wszystkich wyższych uczelni w Warszawie zbiórka na fundusz „Pomocy Zimowej". Zbiórki odbędą się zarówno na ulicach, jak i w lokalach, przy czym datki pieniężne odbierają studenci zaopatrzeni w specjalne puszki do kwest.

Studenci warszawscy już dzisiaj apelują do wszystkich, by spełnili swój obowiązek obywatelski zasilając Fundusz Pomocy Zimowej.

PAŃSTWO POTRZEBUJE PARODNIOWEGO TRUDU SWYCH OBYWATELI — ZAPISZ SIĘ NA HONOROWEGO KOMISARZA SPISOWEGO.

Zjazd członków PPR

z pow. warszawskiego

W dniu 17-go b. m. o godz. 9.30 odbędzie się Zjazd wszystkich członków Polskiej Partii Robotniczej, powiatu warszawskiego.

Zjazd odbędzie się w Warszawie, ul. Narbutta Nr 33 w sali Głównego Urzędu Statystycznego.

Na Zjazd winni się stawić wszyscy członkowie organizacji PPR powiatu warszawskiego.

Odczyt płk. Szyra

Polska Partia Robotnicza Komitet Warszawski zawiadamia, że w czwartek dnia 14 lutego o godz. 17-ej w sali kina „Roma" odbędzie się odczyt dyr. depart. ekonomicznego płk. Szyra na temat: „DROGI ODBUDOWY GOSPODARKI POLSKIEJ".

Wstęp wolny.

Z teatrów i kin

TEATRY

Państwowy Teatr Polski — godzina 17.30 — „Lilla Weneda".

Opera, Marszałkowska 8. Opera „Cyrulik Sewilski" Rossiniego.

Teatr na Marszałkowskiej 81, godz. 16 — Szopka polityczna. Godz. 18 — „Macierzyństwo Panny Jadzi".

Teatr Powszechny (Zamoyskiego 20) — codziennie o godz. 18, dramat w 5 aktach, z prologiem H. Ibsena p.t. „Wróg Ludu", w reżyserii H. Marycińskiego

Teatr Comedia, Szwedzka 2/4 — codziennie o godz. 18-ej „Dom otwarty" Bałuckiego.

Sala Wedla — Praga — Zamoyskiego 26 od soboty 26 stycznia codziennie komedia G. Zapolskiej „Skiz". Bilety od 40 zł w „Orbisie" — Praga.

KINA

ATLANTIC (Chmielna 33): Nowy film produkcji angielskiej „Nieuchwytny Smith"; w rolach gł.: Leslie Howard i Mary Morris. Nadprogram: aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

POLONIA (Marszałkowska 56) „Francja wyzwolona" oraz aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

TĘCZA (Żoliborz, Suzina 4): Komedia nieporozumień miłosnych „Cztery serca" oraz aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

SYRENA (Praga — Inżynierska 4): Film polski „Strachy", w rolach gł.: J. Andrzejewska, H. Karwowka, M. Ćwiklińska, E. Bodo, J. Węgrzyn oraz aktualności Polskiej Kroniki Filmowej

Początek seansów: we wszystkich kinach: 13, 15, 17, 19; w niedziele i święta poranki o 11-ej.

Uwaga: Bilety ulgowe w przedsprzedaży dla członków Zw. Zaw. i Organizacyj Młodzieżowych do nabycia zbiorowo w Radzie Zw. Zaw. przy ul. Targowej 15 oraz Zw. Zaw. Prac. Budowl. ul. Marszałkowska 72 codziennie od 9 do 12-ej w poł.

Godziny przyjęć: REDAKTOR NACZELNY od godz. 15 do 16 SEKRETARZ REDAKCJI od godz. 10—11 Adres Redakcji: Smolna 12. Tel. 86-645.

Wydawca: KOMITET CENTRALNY POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ Redaguje KOMITET REDAKCYJNY

ADMINISTRACJA: Smolna 12. Drukarnia Zakładów Graficznych Spółdzielni Wydawniczej „KSIĄŻKA", Warszawa, Smolna 12. 04625